

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 248.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 października 1930 r.

Rok XXIV.

## Urzednicy!

**Tajność głosowania** jest Waszem, zagwarantowanym Konstytucją **prawem**. Jeżeli zwierzchnicy Wasi polecą Wam nieść kartkę wyborczą jawnie w rękę — miejcie przygotowaną w kieszeni drugą, tę **prawdziwą** — na listę numer

# 19

### Znamienny zwrot.

Z przytoczonego w „Dzienniku Bydgoskim“ referatu urzędowego o „Polożeniu w Małopolsce Wschodniej“ mogli Czytelnicy nasi wyrobić sobie obraz i sąd o stosunkach i wydarzeniach na ziemiach kresowych, rzuconych między Sanem a Zbruczem, wystawionych na działanie „ukraińskiego wulkanu“, który w ostatnich czasach dymił z siłą, dotąd nieogładaną.

Z urzędowego referatu wynikałoby, że władze polskie opanowały hajdamacki krater i zdusiły czerwona łunę, unoszącą się nad trzema województwami: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Czy zapowiedziany spokój powróci i nie dozna już dalszych zamacheń — trudno prorokować w kraju, gdzie obce potęgi założyły swoje kuźnie. To widoczne i pewne, że rząd nasz rozwinął żelazną energję, wykrył całe rojowiska niebezpiecznych żmij i osadził w turmach zbrodniczych zapaleńców, puszczających ulubionego „czerwonego koguta“ na dwory i zagrody polskie.

Niewątpliwie byłoby się lepiej stało, gdyby rząd był wystąpił wcześniej i przedewszystkiem sądami doraźnymi karał i tępil hajdamackie poczynania, opłacane z berlińskiej szkatuły. Karzące ramię sprawiedliwości byłoby dosięgło wczas winnych, odstraszyło innych, — a władzom polskim byłaby zaoszczędzoną twarda konieczność wysyłania nieraz spóźnionych policyjno-wojskowych ekspedycji karnych, które w poszukiwaniu za zbrodniarzami mogły zaciążyć niekiedy nad spokojnymi okolicami, niemającymi z szajkami ukraińskimi nic wspólnego.

Stosunki w Małopolsce Wschodniej zaszyły w każdym razie tak daleko, że przedsięwzięte ekspedycje karne stały się koniecznością, o ile państwo polskie nie miało zrezygnować z praw gospodarza i roli stróża bezpieczeństwa na rewoltowanej, kresowej ziemi.

Przywrócenie spokoju i ładu (t. zw. pacyfikacja) w Małopolsce Wschodniej ma **dwie strony**. Administracyjną i polityczną. Ta druga jest o wiele donioślejszą i wymaga specjalnego oświetlenia.

Rząd warszawski nie ograniczył się do administracyjnego przywrócenia ładu i bezpieczeństwa. Przekreślił — rzecz można — całą dotychczasową politykę, stosowaną do Ukraińców i kwestji ukraińskiej. A przekreślił tak gruntownie, że naczelnik wydziału Suchenek-Sucheki, autor przedrukowanego w „Dzien. Bydg.“ referatu, podniósł, że: „ludność tubylna uważa się w ogromnej swej większości za Rusinów — a nazwa ukraińców, która zawsze zawiera w sobie momenty polityczne, popierana jest jedynie przez czynnych działaczy politycznych“.

Tem niesłychanie doniosłym oświadczeniem odciał naczelnik Suchenek-Sucheki rząd warszawski od dotychczasowej linii, **popierającej** ideę i organizację ukraińską w Małopolsce Wschodniej.

Rzecz zastanawiająca, że do ustawodawstwa i państwowego życia polskiego pakowano na gwałt pojęcie **narodowości ukraińskiej**, mimo, że jeden z

## W Alsdorf zginęło 251 osób. 103 górników rannych.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Według wiadomości, nadeszłych tu w ciągu popołudnia, ilość ofiar katastrofy górniczej w Alsdorfie wzrosła dziś w południe do 251, w szpitalach zaś leży rannych 103 osoby. Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się w sobotę o godz. 10 przed południem. W uroczystości pogrzebowej wezmą udział minister pracy Rzeszy dr. Stegerwald oraz pruski minister handlu dr. Schreiber. Ofiary katastrofy pochowane zostaną we wspólnym grobie. W dniu dzisiejszym komisja śledcza urzędu górniczego ponownie zjechała do wnętrza kopalni, gdzie prowadzone są energiczne dochodzenia celem stwierdzenia przyczyn wybuchu.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Z Alsdorfu donoszą, że wśród ludności panuje ogrom-

ne wzburzenie, a niepokój wzrasta z tego powodu, że niemożliwym jest ustalenie listy ofiar katastrofy. Z pośród górników, którzy w dniu katastrofy zjechali do szybu kopalni dotychczas wielu się jeszcze nie zgłosiło. Ludność wzburzona jest z powodu milczenia dyrekcji kopalni. Nastroj ten wyzyskują komuniści, którzy na dziś po południu zwołali wielki wiec protestacyjny. Wczoraj wieczorem doszło do burzliwych manifestacji przed budynkiem dyrekcji kopalni. Wśród tłumu krąży pogłoski alarmujące, że katastrofa została spowodowana niedostatecznym przestrzeganiem przepisów o ostrożności przy magazynowaniu materiałów wybuchowych. Dziś rano na ulicach Alsdorfu rozgrywały się mroźące krew w żyłach sceny, a mianowicie w czasie po-

grzebu jednego z obywateli, który zmarł na dzień przed katastrofą na kopalni, kobiety na ulicy dostawały ataków płaczu i mdlały.

Min. Kwiatkowski wyraża współczucie z powodu katastrofy w Alsdorfie.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że w odpowiedzi na telegram kondolencyjny, wysłany przez p. min. Kwiatkowskiego do ministra pracy Stegerwalda z powodu katastrofy kopalni w Alsdorfie sekretarz stanu dr. Trendelenburg odpowiedział depeszą, w której wyraża p. min. Kwiatkowskiemu słowa gorące podziękowania.

### Znowu kłamliwe pogłoski.

Pewni ludzie rozgłaszają, jakoby pozwolili postawić swoją kandydaturę tylko w celach agitacyjnych i jakoby po wyborach zamierzał mandat złożyć. Zmuszony jestem wobec tego oświadczyć, że skoro raz dałem się nakłonić do przyjęcia kandydatury, **przyjmę także mandat poselski** i wynikające z niego obowiązki spełniać będę, według sił swoich i zdolności zgodnie z sumieniem obywatelskim.

Jan Teska.

## Schacht działa w Ameryce z polecenia nacjonalistów niemieckich.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 10. Działalność dr. Schachta w Stanach Zjednoczonych, który pod płaszczykiem prywatnej podróży uprawia propagandę rewizji planu Younga, stanowi jak się okazuje przekreślenie i zerwanie tych nici, które w tym samym celu nawiązał bezpośrednio kanclerz Brüning za pośrednictwem ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie Sacketta. Podróż i praca Schachta w Ameryce jest dobrze zorganizowaną akcją, przygotowaną przez Hugenberg i Hitlera. Przed podróżą odbyły się rozmowy pomiędzy Schachtem, Hitlerem, Quassem i Rosenbergem (pełnomocnikiem Hitlera), w których ustalono plan wspólnego działania i uporządkowano wynurzenia Hitlera w kwestji reparacyjnej. W istocie bowiem, zarówno oświadczenia Schachta w Nowym Jorku, jak i wywiady prasowe Hitlera wykazują całkowite podobieństwo.

Zasadniczym tenorem rokowań Schachta w Nowym Jorku jest utrwalenie poglądu, że Niemcy są już faktycznie niezgodni do płacenia i, że Ameryka posiada największe zaintereso-

wanie w tem, aby prywatne pożyczki udzielone gospodarstwu niemieckiemu zostały spłacone, co może być uskutecznione tylko przy pomocy Schacht—Hugenberg—Hitler.

AR.

## Wstrząsająca katastrofa samolotowa w Warszawie.

### Śmierć bydgoszczanina ppor. Jerzego Karnickiego.

Warszawa, 23. 10. (PAT.) Wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik 1 pułku lotniczego ppor. Jerzy Karnicki, syn emerytowanego generała zamieszkałego w Bydgoszczy.

Przebieg katastrofy był następujący: O godz. 9 rano z wojskowego lotniska na Mokotowie wystartował samolot, pilotowany przez 24-letniego porucznika Karnickiego. Gdy samolot znajdował się nad dzielnicą Wolską, z nieustalonej dotąd przyczyny **samolot nagle zaczął opadać i z całą siłą uderzył w szklany dach hali fabryki „Parowóz“.**

Kadłub samolotu przebił dach i wpadł do warsztatów, przy których w tym czasie pracowali robotnicy. Odłamkami spadającego samolotu zostało przgniecionych 3 robotników. **Lotnik ppor. Karnicki siłą uderzenia został wgnieciony w kabinę samolotu, doznając zmiążdżenia czaszki oraz złamania nóg i rąk.** Po wydobyciu samolotu lotnik jeszcze przez kilka minut dawał słabe oznaki życia. Zwłoki tragicznie zmarłego podporucznika Karnickiego zostały przewiezione do kostnicy szpitala ujazdowskiego.

najwybitniejszych przywódców ukraińskiego ruchu w dawnej Galicji, dr. Kość Lewicki, krótko przed wojną stwierdził oficjalnie w parlamencie wiedeńskim, że **narodowość ukraińskiej w ścisłym rozumieniu tego słowa nie ma**, że istnieje jedynie geograficzne pojęcie Ukrainy, roszczące sobie naturalne prawo do zjednoczenia i samodzielności państwowej. Berio nad tem państwem ofiarowywali małopolscy Ukraińcy nazywający się w stosunku do matuszki-Austrii „Tyrolczykami Wschodu“, dynastji Habsburgów, która w razie zwycięskiej wojny byłaby chętnie rozszerzyła swoje dzierżawy w kierunku Dniepru.

Otóż — mimo wyraźnej deklaracji

Dr. Kościa Lewickiego, mimo argumentów naukowych, mimo protestu wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego, mimo poczynionych najgorszych doświadczeń — hodował rząd warszawski w swojej retoryce sztuczną narodowość ukraińską, jej — a nie narodowości ruskiej — nadając prawa językowe, szkoły, subwencje itp.

W Warszawie nie przestano marzyć, mimo lwowskiego listopada i klęski kijowskiej o malinowej chorągwi kozackiej, powiewającej nad wolnym państwem, przegradzającym nas od Rosji, dziś sowieckiej, jutro z powrotem carskiej albo republikańskiej.

Nie zasypiali także gruszek w ukraińskim popiele domorośli politycy w gu-

ście germanofilskich Studnickich i wileńskich Mackiewiczów, gotowych pomorskie piaski wymienić na „ukraiński czarnoziem“ i „kowieńską dąbrowę“ już chociażby ze względu na leżące tam fortuny dzisiejszych potomków polskich królów.

Osobną kartę, jak zwykle mało chlubną, ma tutaj zapisana nasza sanacja, łącząca się podczas wyborów samorządowych, bez narodowego zakłopotania, z najbardziej wybujałym szowinizmem ukraińskim, a dla tem większej pewności i z żydowskim przeciw innym obozom polskim.

Rząd polski, podkreślający dziś ruski charakter ludności, wskazujący tak dotkliwie na różnicę pomiędzy ruskim lu-



dem a niespokojnymi, ukraińskimi duchami, — zawraca z drogi. I zawraca słusznie i mądrze, bo droga ta wiodła do podtrzymania fermentu i separatywności w kraju, do zatargu z Rosją, a przede wszystkim szła **po linii życzeń Niemiec**, wbijających chętnie ukraiński klin w zwartość i siłę państwa polskiego. To też **klęska ukrajinizmu w Polsce jest klęską Niemiec**, a zwycięstwem nietylko państwa polskiego, ale i społeczeństwa ruskiego, które winno na realnych podstawach i niewzruszalnej jedności oprzeć swój stosunek do rządu i narodu polskiego, znajdując pod wspólnym dachem poszanowanie odrębności kulturalnych, językowych i obyczajowych, gospodarczy rozkwit i sprawiedliwość społeczną.

Racjonalna polska polityka na kresach wschodnich wzmocni państwo polskie, odciaży rząd i społeczeństwo, usuwając zagadnienie sztucznie wybudowane — i pozwoli na ten silniejszy skupienie państwowej i narodowej energii na kresach zachodnich, na jakie ściągają germańska nawała.

Byłoby rzeczą niesłychanie ciekawą — **uchwycić sprężynę**, która pokierowała tłumieniem ostatnich zamachów w Małopolsce Wschodniej — aż do wyrzeczenia się ukrajinizmu, stanowiącego do niedawna kamień węgielny belwederskiej polityki na Wschodzie! Trudno przypuszczać, by nawet najwyższy urzędnik administracyjny mógł w pojedynkę nawracać na inny tor polityki, która przed dziesięć laty związała sojuszem wojennym Polskę z Ukrainą Petlury, bańką mydlaną, z której jednak tyle krwi wyciekło.

Zwrot taki mógł się dokonać jedynie za wolą najwyższego dziś w Polsce czynnika, budującego historię wschodnią na polskim koncerzu, sprzymierzonym z szabłą kozacką.

Trzeba gorąco pragnąć, **aby zwrot ten był trwałym** w imię interesów państwowych, a specjalnie **naszych kresów Zachodnich, gwarantujących najpewniejszą mocarstwowość Polski**.

O ile polityka polska pójdzie konsekwentnie w nowo obranym kierunku na Wschodzie, będzie to **trzeci z kolei zwrot**, dokonany przez czynniki belwederskie, związane na śmierć i życie ze swoim wodzem.

Pierwszym takim zwrotem było odwołanie przysięgi legionowej i dalszego werbunku do szeregów, opowiadających się z wybuchem wojny po stronie mocarstw centralnych, trzymających nietylko w obroży Polskę — ale gotowych kajdanami siły tłumić te wolnościowe hasła dziejowe, które skupiły Demokratyczny Zachód przeciw spadkobiercom żelaznej pięści Bismarcka.

Drugi zwrot dokonał się w roku 1926, po rewolucji majowej, kiedy zarysował się pierwszy rozbrat pomiędzy obozem belwederskim a socjalistycznym, rozbrat, dochodzący w tej chwili do najwyższego napięcia. Na uboczu zostawiamy tułających się po sanacyjnych zakarmarkach państwowych **sojalistów Moraczewskiego**, którzy dotychczas — poza bojówkami i bójkami — nie odegrali żadnej roli.

Trzecim zwrotem — byłaby obecna zmiana ukraińskiego kursu w Małopolsce Wschodniej, a przez to i w całym państwie.

Tej ostatniej zmianie przykłaśnie, — jak przykłaśnie dwóm poprzednim, — znakomita większość narodu polskiego. O czym świadczy te zmiany?

Świadczą, że **nieomylnie nie była przysięgą obozu, który dziś pragnie, by społeczeństwo darzyło go przy wyborach nieograniczonym kredytem politycznym**. A kto kredytu tego w słusznej trosce o ojczyznę jutro odmawia, — bywa piętnowany jako wróg własnego państwa, mimo, że od początku kroczył po drodze, na jaką ludzie, żądający bezwzględnej ufności i posłuchu, — dopiero z błędnych ścieżek zawrócili!

Wierzmy, że do przedstawionych trzech zwrotów — przyłączy się w przyszłości **zwrot czwarty**. Zwrot od dzisiejszej buty, z jaką sanacja idzie do urny wyborczej. **Zwrot od hasła i metod, które nie skupiają, lecz rozbijają tak potrzebne siły społeczeństwa polskiego**. I wtedy przypomnimy nasze niestrudzone a unicestwione zabiegi o jedność i zgodę narodową. (ab.)

## Rechberg — rajfur polityczny z niepoczytalnym Hervé rozdaje dobra na księżycu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 10. Znany komiwojażer idei politycznych Arnold Rechberg, który od lat pracuje za zbliżeniem francusko-niemieckim kosztem Polski, wystosował do Hitlera i Selte, przywódcy Stahlhelmu telegram, zawierający propozycje, jakie w imieniu Francji czyni Niemcom publicysta francuski Gustaw Hervé, znany z poczynań niepoczytalnych. Hervé podaje te warunki jak skreślenie niemieckich długów reparacyjnych, o ile Stany Zjednoczone zgodzą się na anulowanie długów aliantów, zwrot zagłębia Saary bez plebiscytu, zgoda Francji na połączenie Austrii i Niemiec, oraz zwrot kolonii Togo i Kamerun. Następnie Niemcy będą mogli otrzymać taką samą organizację wojskową, taką samą siłę liczebną jak wojska francuskie pod warunkiem zawarcia z Francją sojuszu wojskowego i przyjazną interwencją Francji u rzą-

du polskiego celem zwrotu korytarza. Hervé chciałby wiedzieć, czy obaj przywódcy ruchu narodowego w Niemczech zgodzą się na te warunki.

Zarówno Rechberg jak i Hervé są awanturnikami politycznymi, którzy rozdają dobra na księżycu, bez oczywiście jakiegokolwiek poparcia ich pomysłów przez realne siły. AR.

Uwaga Redakcji: Rechberg jest agentem czy konfidentem niemieckim. Pod pozorem uprawiania rzeźbiarstwa wiskał się już przed wojną na różne dwory zagraniczne, a w czasie wojny był adjutantem kronprinca. Hervé jest umysłowością, jakiej odpowiednikiem na gruncie polskim jest Nojwert-Nowaczyński. Hervé nawoływał przed wojną żołnierzy francuskich do dezercji i wrzucania sztandarów do wychodków. Stare nałogi odżyły w Hervé. (b.)

## Z międzynarodowego kongresu prasy. Dziennikarz polski o pacyfizmie.

Berlin, 23. 10. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowego kongresu prasy po dłuższej dyskusji przyjęto do federacji międzynarodowej 4 związki zagraniczne, a mianowicie 2 związki paryskie, związek korespondentów zagranicznych w Berlinie i związek zagranicznych korespondentów w Pradze. Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj związek prasy niemieckiej na cześć delegatów kongresu, m. in. przemawiał także de-

legat polski red. Beaupré, który wskazał na doniosłe znaczenie, jakie posiadają obrady międzynarodowego kongresu dla sprawy zbliżenia międzynarodowego. Podkreślił on, że celem współpracy międzynarodowej organizacji dziennikarskiej winno się stać wzajemne zrozumienie umożliwienia **tendencji pokojowych** i wzajemne respektowanie postulatów narodowych nie zaś próżne hasła braterstwa.

## Dzieją się cuda!

W okręgu toruńskim zaceplono ważność list Katolickiego Bloku Ludowego i Centrolewu. — Niemcom dano inny numer.

Toruń, 23. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się w Toruniu posiedzenie okręgowej komisji wyborczej nr. 31, na którym zatwierdzone zostały następujące listy: lista nr. 1 (BBWR) do Sejmu i Senatu, lista nr. 4 (Narod. Demokr.) Lista Katolickiego Bloku Ludowego do Sejmu i Senatu (Ch. D.) została unieważniona z powodu formalnych niedokładności. Lista Bloku niemieckiego została uchwalona z tem, że otrzymała nr. 22 i nie została przyłączona do listy państwowej nr. 12 z powodu braków formalnych. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w przyszłą sobotę, w którym to dniu rozpatrywana będzie kwestja ważności listy nr. 7 (Centrolewu).

### Konfiskata ulotek Katolickiego Bloku Wyborczego.

(Tel. wł.) Dnia 23 bm. policja skonfiskowała w Radomiu z polecenia starosty kilkadziesiąt tysięcy ulotek Katolickiego Bloku Ludowego, pod pozorem, że na ulotkach niema dokładnego adresu drukarni. Stwierdzić wypada, że ulotki powyższe są kolportowane w całej Polsce i dotychczas nigdzie nie uległy konfiskacie. Na każdej ulotce znajduje się napis „Drukarnia Laskauera w Warszawie”. To też konfiskatę należy traktować jako zupełnie bezprawną z chęcią szykanowania.

### Masonom z B. B. nie podoba się nazwa „Katolicki”.

(Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że w wszystkich trzech okręgach wyborczych na Śląsku pełnomocnicy B. B. wnieśli **protest przeciwko nazwie Katolickiego Bloku Ludowego**, utrzymując, że nazwa ta może wprowadzić w błąd wyborców. Pełnomocnik listy nr. 19 twierdził w piśmie do okręgowej komisji wyborczej, że przeciw B. B. nie znajduje żadnego oparcia, ani w obowiązującym prawie, ani w obecnych stosunkach. Oświadczenie pełnomocnika listy nr. 19 przesłano generalnemu komisarzowi wyborczemu Giżyckiemu do Warszawy. W wyniku tego pełnomocnik listy B. B. sprzeciwił swój wyczał. W ten sposób atak przeciwko Katolickiemu Blokowi Ludowemu na Śląsku spalił na panewce.

### Nie wierzyć bałamutnym wieściom o unieważnieniu listy nr. 19.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Wbrew bałamutnym informacjom stwierdzić należy, że lista Katolickiego Bloku Ludowego w okręgu obejmującym powiaty: Warszawa-Radymin-Mińsk Mazowiecki do Sejmu wcale **nie została unieważniona**. Lista ta złożona została prawidłowo i nie wątpliwie, że uzyska poparcie katolickiego społeczeństwa. Na czele listy figurują ks. prof. Śmigielski, radny Spasiński i ławnik Kurkowski z Otwocka.

### Wprost nie do wiary!

### W drukarni narodowej — komuniści?

Warszawa, 23. 10. (PAT) Wobec stwierdzenia faktu, że drukarnia pod firmą „Ars” w Warszawie przy ul. Siennej od dłuższego czasu drukowała stale **odezwę organizacjom komunistycznym** o charakterze antypaństwowym i że pomimo świadomości ich charakteru wywrotowego przyczyniała się przez umyślnie nieprzestrzeżenie przepisów obowiązujących do ich rozpowszechniania, urząd prokuratorski na wniosek komisarza rządu postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 129 K. K. w związku z art. 51 K. K. zarządającego drukarni Franciszka Jędrzejczyka oraz **opieczetować drukarnię** aż do czasu rozprawy sądowej.

Zaznaczyć należy, że drukarnia „Ars” należy do Narodowej Partii Robotniczej i że faktycznym jej kierownikiem jest Franciszek Kwieciński, kandydat na posła z listy Centrolewu.

### Be-Be boi się Liebermana i Witosy?

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Członek państwowej komisji wyborczej z ramienia B. B. Podoski wystosował do generalnego komisarza wyborczego protest przeciwko umieszczeniu na liście państwowej Centrolewu nazwisk Liebermana, Witosy, a także Maurycyego Orzecha.

### Marjawici za listą B. B.

Na zebraniu marjawitów w Warszawie przemawiała — jak donosi prasa warszawska — „arcykapłanka” Kowalska o — sytuacji politycznej i oświadczyła:

„Rząd zapewnił marjawitom zupełny spokój, przesładowania ustały... i dlate-

go marjawici będą głosować na listę rządową. Marszałka trzeba poprzeć, bo on stworzył Polskę i może z nią robić, co mu się podoba (?) A o tem, że jest człowiekiem miłosierdzia bożego, marjawici wiedzieli z nieba, jeszcze wtedy, kiedy marszałek był prostym brygadjerem. Objawienie na ten temat miał brat Jakób Feldman (!!), który też zameldował o ten Piłsudskiemu”.

Jak widać więc, **żaden uczciwy katolik na listę B. B. głosować nie może**.

Kupując Proszek i Mydło  
**REGERA**  
popierasz wytwórczość krajową  
i zapewniasz pracę robotnikowi  
polskiemu. (26435)

## Wybory muszą być tajne!

Organizacje górnośląskie, (składające się z elementu napływowego) popierające sanację, agituja na rzecz **jawnych** wyborów. Namawiają bowiem swoich członków, aby w dniu wyborów udawali się do lokali wyborczych razem i na oczach całej komisji wkładali do kopert kartkę listy nr. 1. Akcją tą zalecił niewątpliwie obóz rządowy, który czuje, że przy wyborach tajnych olbrzymia większość społeczeństwa wypowie się przeciw niemu. Wobec tego chciałby doprowadzić prosto do pewnej kontroli głosujących. Wyobraża sobie bowiem, że przy jawnym głosowaniu żaden urzędnik nie będzie miał odwagi głosować na grupy opozycyjne.

Sanacyjna agencja prasowa „Iskra” donosi, że główny komisarz wyborczy podobno wyjaśnił na odpowiednie pytanie, że nikomu zabronić nie można, jeśli chce oddać głos jawnie.

Jest to zupełnie mylne tłumaczenie prawa. Konstytucja mówi całkiem wyraźnie, że wybory **muszą być** — a nie: mogą — **tajne**, bezpośrednie, równe, powszechne i proporcjonalne. Tajność wyborów stawia Konstytucja na równi z innymi przysięgami, które **muszą być zachowane**. Tak jak nie może być mowy, by wybory mogły nie być np. powszechne, albo proporcjonalne, tak też nie może być mowy o tem, by wybory mogły być nietajne — jawne.

Jawność wyborów przekreśla jeden z przysięgniętych wyborów, jest więc sprzeczne z Konstytucją i musi doprowadzić do unieważnienia wyborów.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Sędzia śledczy Demant i prokurator Michałowski wyjechali wczoraj do Brześcia celem przesłuchania tych z pośród uwięzionych postów, którzy dotąd jeszcze nie byli badani.

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 5-jej po południu nowomianowany prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzemieński złożył przysięgę na ręce prezydenta Rzeczypospolitej. Dotychczasowy prezes N. I. K. Wróblewski obejmuje katedrę prawa cywilnego i handlowego na uniwersytecie Jagiellońskim.

Warszawa, 23. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wołyńskiego Józewski.

## Morderstwo w kościele lubawskim.

Ofiarą zbrodni padła Kowalska z Bydgoszczy.

Dnia 23 bm. miasto Lubawa na Pomorzu, stało się widownią ponurej zbrodni, dokonanej w biały dzień w kościele katolickim, ofiarą której padła 50-letnia Klementyna Kowalska z Bydgoszczy; Kowalska bawiła w gościnie u swej siostry. W godzinach południowych udała się ona do kościoła, gdzie skrytobójca, korzystając z nieobecności ludzi, zadał jej śmiertelny cios sztyletem. Nieszczęśliwą ofiarę mordu znalazł kościelny na posadzce w kałuży krwi. Ciężko ranną K. przewieziono do szpitala. Stan jej jest beznadziejny. Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za zbrodniarzem. Kościół został opieczetowany.



# Obóz chrześcijańsko-społeczny w Bydgoszczy zaprotestował przeciw zgubnym metodom sanacji.

## Nasi robotnicy staną pod sztandarem Katolickiego Bloku Ludowego — lista nr. 19.

Wypadki na Pomorzu, gdzie przy pomocy kilku sprzedajnych kreatur starano się rozbić Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe oraz przygotowywane przez kółka sanacyjne w Bydgoszczy próby, o których władze organizacyjne otrzymały poufne wiadomości, zmusiły zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i zarząd konferencji prezesów do zwołania ogólnego zebrania, na które przybyły delegacje filijne z wszystkich fabryk i z najbliższych zakątków miasta w ogólnej liczbie przeszło 300 osób. Zebranie zajął prezes konferencji zarządów i mężów zaufania p. Panko. Pierwszy referat wygłosił prezes okręgowy p. Bigoński. Scharakteryzował ostatnie wypadki na Pomorzu i przestrzegając przed próbami rozbięcia organizacji także na gruncie bydgoskim, poświęcił mówca większą część referatu omówieniu sprawy wyborów z punktu widzenia robotniczego. Nie ulega jego zdaniem najmniejszej wątpliwości, że **warstwa pracująca, cierpiąca dziś na skutek bezrobocia i niedostatecznych zarobków, jest w wyniku wyborów nie mniej zainteresowana jak inne warstwy społeczne.** Rozpatrując charakter poszczególnych grup na podstawie dotychczasowej działalności, ich programów i składu osobowego list, doszedł mówca do przekonania, że robotnik nie może głosować na listę Stronnictwa Narodowego, gdyż

**obóz ten nigdy robotnika nie brał w obronę, a w dziedzinie ubezpieczeń społecznych wysuwa żądanie nieznanych i bliżej nieokreślonych zmian,**

które niewątpliwie wypływają z chęci przypodobania się kapitałowi i jako takie muszą być przyjęte jako zamierzony zamach na prawa robotnicze. Nie mniej ostro potępił referent także akcję t. zw. centrolewu. Nie mówiąc już o tem, że katolickiemu robotnikowi nie wolno głosować na listę centrolewu, na której są wyraźni wrogowie Kościoła i względy społeczno-polityczne przemawiają za odrzuceniem tej listy. Stronnictwa chłopskie, wchodzące w skład centrolewu, przeciwstawiły się swego czasu rozszerzeniu ustawodawstwa społecznego w całości na wieś, a Polska Partja Socjalistyczna dąży w przeciwieństwie

do N. P. R. do zniesienia ustroju społecznego, opartego na prywatnej własności. Celem centrolewu jest zmiana i opanowanie władzy.

**Jest rzeczą wykluczoną, aby twór, składający się z różnych, zasadniczo sprzecznych między sobą kierunków, mógł Polsce dać rząd trwały, silny, i jednolity.**

A takie cechy musi nosić rząd, jeżeli ma być zdolny do wyprowadzenia Polski z gospodarczego upadku. A o to przecież robotnikowi, który kryzysem gospodarczym najbardziej jest dotknięty, najbardziej musi chodzić.

**Głosując na listę centrolewu, robotnik swojej sytuacji bynajmniej nie poprawi.**

I dlatego też na listę tą robotnik rozumny głosować nie będzie.

Z kolei zabrał się mówca do charakterystyki państwowej listy t. zw. obozu rządowego. Jeżeli chodzi o program, nie powiedziec nie można, gdyż

**Be-Be żadnego programu nie posiada,** a 4-letnia działalność rządu na polu pracy gospodarczej i społecznej stanowi dowód, że w obozie rządowym **walczą między sobą dwa kierunki, jeden liberalny, a drugi półsocjalistyczny,** z których jeden popiera prywatną inicjatywę drugi politykę etatystyczną, niezwykle kosztowną i szkodliwą. Ta polityka, zataczająca się od brzegu do brzegu, znalazła także swój wyraz w układzie listy państwowej Be-Be. Widzimy na niej **obok przedstawicieli t. zw. Lewiatanu, to znaczy związku przemysłowców z b. Kongresówki, którzy są typowymi pijawkami kapitalistycznymi, uprawiającymi najhaniebniejszy wyzysk robotnika, przedstawicieli socjalizmu polskiego, rzekomo broniącego robotnika przed wyzyskiem, obok magnatów rolnych chłopów małorolnych.** Przecież w takich warunkach jest rzeczą zupełnie wykluczoną, by rząd, popierający przez biegunowo sprzeczne kierunki, mógł się zdecydować wyraźnie na taką czy inną polity-

kę społeczną. Rząd w tych warunkach musi lawirować pomiędzy światopoglądami, i że to robi, tego mamy z przeszłości niezliczone dowody. **Silę każdego rządu stanowi wyraźny program, urzeczywistniany z żelazną konsekwencją. Inaczej rządzi się krajem od wypadku do wypadku, a tego rodzaju rządzenie jest marnotrawieniem czasu, możliwości i środków i nie może budzić zaufania.**

Polska na eksperymenty sobie pozwolić nie może. Zbyt wielkie stoją przed nami zadania, zbyt duże grożą nam niebezpieczeństwa, byśmy mogli trwonić kapitał i siły w bezplanowej szarpaninie.

To samo już powinno wystarczyć, aby przekonać społeczeństwo, że nie ma co mówić o poparciu sanacji, która zresztą mimo krzykliwej reklamy, robionej nakładem milionów złotych, odpycha od siebie dobrze myślące społeczeństwo metodami, wychowującymi obłudników, zdrajców i tchórzów. Przypominając słowa z orędzia ks. biskupa Łukomskiego, że

**katolikowi nie wolno popierać listy, na której są odszczepieńcy, inowiercy i wrogowie Kościoła,**

stwierdzić należy, że właśnie **lista państwowa Be-Be zawiera inowierców, odszczepieńców i socjalistów** i dlatego jej uczciwy katolik ani polecać ani popierać nie może.

Cóż potrzeba robotnikowi? **Robotnik chce pracować.** Warsztaty pracy rozwijać się mogą jedynie w warunkach spokojnych, zrównoważonych, w których wszyscy ludzie dobrej woli sprężą swe wysiłki ku dźwignięciu państwa. Obecne stosunki takimi nie są. Życie publiczne Polski przesycone jest jadem nienawiści, który wyładowuje się zbrodniami. Na miły Bóg! Dokąd zajdziemy, jeśli tak dalej będzie? **Na 1400 kilometrach otwartej granicy czyha na nas Polaków, liczących zaledwie 30 milionów ludzi, 220 milionów wrogów!** Czyż to nie powinno społeczeństwa nawoływać do opamiętania się i skłonić zajadle zwalczające się strony do szukania kompromisowego zlikwidowania wielkiego wewnętrznego - politycznego

## Do złączenia się partyj na Pomorzu nie przyszło,



bo Sanacja ma za duży brzuch, a Endecja bryka.

Dr. Antoni Marczyński.

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

W pewnej chwili, przechodził właśnie ulicą Marszałkowską, przystanął, by w najbliższej bramie zapalić papierosa, gdyż rzeźki wietrzyk zgasił mu kolejno kilka zapałek. Zapalił, zaciągnął się z rozkoszą, mimowolnie zadął głowę i wzrok jego padł na blaszaną tabliczkę z napisem:

BALTAZAR SZAFRAN

Detektyw prywatny. Dyskrecja.  
Ceny umiarkowane.

Rafał Królik spoglądał, jak urzeczony, poczem, całkiem bezwiednie, pochylił z szacunkiem głowę przed nazwiskiem, które tylokrotnie było na ustach wszystkich. Więc to tutaj? Tutaj mieszka polski Sherlock Holmes?!

Nagle, podskoczył w miejscu, podrzucił niespodziewaną myślą, która się błyskawicznie przeobraziła w zamiar zuchwały: — Zrobić z nim wywiad! Tego już z rok nie było, a ileż to dramatów, zagadek, tajemnic, zaprzętało w ciągu roku, genialny umysł wielkiego Baltazara?

Ostygił w nim ten ogień zapału szybciej, niż zapłonął. Zapóźno! Trzeba było o tem pomyśleć choćby z tydzień temu. Ostatnia sobota, fatalna, przeklesta, przekreśliła od jednego zamachu reporterską karierę. Wydało się mu równie nieprawdopodobnym, by taki Szafran nie czytał o arcyglupiejwysypie Rafała Kró-

lika, jak i to, by po tem, co zaszło, chciał udzielić wywiadu ośmieszonemu, skompromitowanemu reporterowi... — A taki wywiad postawiłby mnie znów na nogi. Miałbym z czem przyjść do którejś redakcji, — rozmyślał Rafał melancholijnie.

Przydługie medytacje pod szyldem znakomitego detektywa nie przypadły do gustu panu dozorczy. Z „uprzejmością“ cehującą większość stróżów warszawskich, rozpoczął indagację w te lotne słowa: — Czego tu chce? Zgubił coś, czy chciałby coś nawalić, he?

Rafał już się odwrócił na pięcie, już zamierzał odmaszerować na ulicę, kiedy jakieś natchnienie kazało mu wejść w bliższy kontakt z kamienicznym cerberem i poświęcić na ten cel 50 groszy.

— Pan Szafran? — Ano, pewnie jest... W Warszawie napewno, samem mu walizy z taksówką przynosił dzisiaj.

Okazało się, że Baltazar Szafran był zgórą tydzień nieobecny i dopiero dzisiaj powrócił. — Więc może nie czytał jeszcze o mnie — ucieszył się Rafał i już pędził schodami na trzecie piętro, rezygnując z windy, której użycie pochłonęłoby nową 50-groszówkę.

Dopiero po piątym dzwonku rozległy się w mieszkaniu wielkiego detektywa jakieś niedźwiedzie pomruki, o ciężale człapanie butami i mocno zaspane indywidualium uchyliło drzwi na stopę. — Pan wróci za godzinę — rzekło, zanim reporter zdążył usta otworzyć.

— Nie szkodzi. Chętnie poczekam — brzmiała odpowiedź.

Wydając wciąż nieprzyjemne pomruki, indywidualium wpuściło Rafała do długiego, ponurego przedpokoju, a stąd do małego saloniku, będącego snąc pocze-

kalnią... i zniknęło poziewając serdecznie.

Poczekalnia wyglądała, jak przeciętna poczekalnia u początkującego adwokata, lub mało wziętego dentysty, niemniej jednak Rafał Królik, uniesiony zapałem, wyrwał swój duży notes i pisał w formie wstępu:

„Już w poczekalni, umeblowanej z gustem bezcennymi antykami, ogarnia wchodzącego atmosfera sali rozpraw. Nic dziwnego zaiste. Oto tam, poza tą ścianką pracuje Człowiek, który czyta w sercach, jak w otwartej księdze. I choć niewidzialny narazie, spogląda na ciebie stalowymi oczyma, przenika cię na wyłot... ach, czujesz to i jakiś lęk cię ogarnia.“

Ścisłe biorąc, czuł reporter tylko zapach stęchlizny, widomy znak lenistwa lokaja, któremu chroniczna spiączka nie pozwalała wywietrzyć poczekalnię. Wzmiankę o antykach miał Baltazar Szafran zawdzięczać staremu fotelowi, którego trzy, lub cztery sprężyny wychylały kokieterijnie czubki z rozdartego obicia. Więcej kłopotu było z kwestją, czy wyraz: „człowiek“, napisać przez duże „C“ czy przez małe; po namyśle stanęło na pierwszym.

Tak upłynęło 10 minut w kontemplacyjnym skupieniu. Następnie, oglądając upstrzone brunatnymi plamkami fotografie na ścianach, dotarł reporter do bocznych drzwi, i stwierdził, iż są tylko przymknięte. Zelektryzowało go to odkrycie. Bez wahania pchnął skrzydło drzwi i, jak zahipnotyzowany przez czaszkę, stojąc na biurku, wkroczył do pracowni detektywa. — Tu! — wyszeptał z przejęciem. Więcej nie mógł wykrztusić.

Jak się to właściwie stało, z tego Rafał Królik nawet później nie umiał sobie zdać sprawy. Dość, że kiedy z zachwytem oglądał kolekcję kastetów, noży, kajdanków oraz istny arsenał przedpotopowych rewolwerów, rozwieszonych na tylniej ścianie tego sanktuarium... postyszał lekkie trząśnięcie drzwiami. Ktoś wszedł do poczekalni!...

Reporter ścierpił na myśl, że może to detektyw, że zastanie go tutaj, i że wywiad zakończy się podobnie, jak w willi posła S. Co rzec, jak wytłumaczyć zuchwałe wtargnięcie do pracowni? Napróżno szukał odpowiedzi na to pytanie. — Idę naprzeciw swemu przeznaczeniu, — mruzczał z tragicznym patosem, ciągnąc za sobą ołowiane nogi... W progę sił mu zabrakło. Oparł się całym ciężarem o skrzydło drzwi i wraz z niem wjechał do poczekalni...

— Ach!... Mistrz jest!... Jakże się cieszę!... Pański służący powiedział mi, że będę musiała czekać dobre pół godziny. Tymczasem...

Rafał Królik stał oparty o futrynę i oślepiałym wzrokiem spoglądał na młodą, ładną brunetkę, która paplała jakieś komplementy i z wyciągniętą dłonią szła szybko ku niemu...

— Niech mi będzie wolno uściśnić tę rękę, która... która... — Panienska zacięła się przy „która“, ale nie zmieszało jej to wcale. Machnęła ręką, podszła tak blisko, że Rafał, chcąc nie chcąc, musiał się cofnąć do gabinetu, poczem zamknęła za sobą drzwi skrupulatnie. — Sądzę, że tu nikt nie będzie podsłuchiwał, — rzekła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



zatargu, który szarpie się państwa i podważa jego fundamenty?!

Jeżeli w tych warunkach na arenie życia publicznego zjawia się

#### Katolicki Blok Ludowy,

który rzuca powyższe upomnienia, który chce, aby w Polsce zapanował spokój a życie w kraju naszym oparte było na miłości społecznej i poszanowaniu prawa, to polski świat robotniczy, skutkami walk i niepokoju najbardziej dotknięty, wysiłki tego obozu musi poprzeć z wszystkich sił.

Referat p. Bigońskiego wywołał głębokie wrażenie.

Drugi referat wygłosił honorowy członek Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, czołowy kandydat Katolickiego Bloku Ludowego p. redaktor **Teska**, którego zebrani przy wejściu na salę powitali burzą oklasków. Już tą

#### żywiłową manifestacją

wyrazili zebrani swoje przywiązanie do człowieka, który jest dzieckiem ludu i na łamach swego pisma brał sprawy robotnicze zawsze w najgorętszą obronę, człowieka, który zrosł się z tą ziemią, o jej polskość walczył i za nieustraszoną obronę praw polskich i praw polskiego ludu przesiadział przeszło 2 lata w pruskich więzieniach. To też nic dziwnego, że we wywody redaktora Teski, o którym się ogólnie wie, że o zaszczyty się nigdy nie ubiegał a kandydaturę przyjął tylko dla zaspokojenia jednomyslnie objawionej woli chrześcijańskich społeczników z całego okręgu, wschluchiwali się zebrani z prawdziwym nabożeństwem. Z przemówienia była żarliwa miłość Ojczyzny i głęboki żal do tych, którzy narzucili krajowi swoje rządy ale dzięki zgubnym metodom błądzą po fałszywych drogach i zmuszają obywatela myślącego do zajęcia krytycznego stanowiska.

„Nie ten rząd jest silny — mówił p. redaktor Teska — który zmusza społeczeństwo do bezkrytycznego posłuchu, ale ten rząd, który mądrą a owocną pracą zdobywa zaufanie i serce społeczeństwa. Do poświęcenia i do ofiar choćby największych, zdolni są ludzie tylko wtedy, gdy im czyn dyktuje głębokie przekonanie.

Przymus i nacisk demoralizują, bo wychowują obłudników i tchórzów.

Na skłonnych do zdrady i tchórzliwych jednostkach, zawsze idących z tym, który dla nich przedstawia lepszy interes, nie można oprzeć trwałej i poważnej roboty. O tem powinien pamiętać także rząd. Mówię o tem na samym wstępie, gdyż czystość moralna zwyczajów i obyczajów w życiu publicznym stanowi dla nas chrześcijańskich społeczników kardynalny warunek. Kto tego nie uznaje, z tem my iść nie możemy.

To jest odpowiedź dla tych, którzy dzisiaj w nieopanowanej wściekłości rzucają się na nas za to, że śmiesznie nie chcieli pójść za nimi, a przekonawszy się o tem, że serdeczna myśl nasza o stworzeniu jednego polskiego obozu na kresach zachodnich Polski rozbiła się o opór Stronnictwa Narodowego i centrolewu, wybrali drogę samodzielnego wystąpienia.

Sprawy społeczne i polityczne są tak ściśle ze sobą związane, tak silnie polityka wpływa na takie czy inne ułożenie stosunków gospodarczych i społecznych, że robotnik, powołany do stanowienia o losach kraju kartką wyborczą w rękę, ma pełne prawo pytać, co grupy, zabiegające o zaufanie społeczeństwa, chcą wnieść w życie Polski.

Czy więc, i z czem może wystąpić Chrześcijańska Demokracja?

Rozwiązując Sejm i rozpisując nowe wybory, uznał Prezydent Rzeczypospolitej konieczność zmiany konstytucji. Mamy wrażenie, że tak w Sejmie, którego kodencja kończyła się w roku 1927, jak i w ostatnim Sejmie istniała większość skłonna przeprowadzić reformę konstytucji.

W kwietniu 1928 złożyła Chrześcijańska Demokracja wniosek o zmianę przepisów konstytucyjnych,

który wyraźnie nakreślił kierunek zamierzonych zmian. Chodziło naszemu o-

## Dyrektor Nossowicz dostał terminatkę.

Nossowicz był dyrektorem Departamentu morskiego w ministerstwie Przemysłu i Handlu. Najwyższy był czas, że poprosił o terminatkę i że ją otrzymał.

W artykułach naszych o Żegludzie Polskiej nieraz zajmowaliśmy się jego osobą. To, co się pod jego patronatem w Gdyni działo, było wręcz niesłychane. Na rzekomo polskich linjach okrętowych, za które skarby państwa grubo zapłacili i jeszcze placą, rządzą obcy jak szare gęsi. Niedawne demonstracje ma-

rynarzy w Gdyni miały związek z tą gospodarką. Również oddawanie naszych pływających starych pudeł do pruskiej stoczni do naprawy jest pierwszorzędym skandalem.

Są także inne sprawy, które wymagają wyjaśnienia. Wobec tego wzywamy rząd, aby niezwłocznie wydelegował komisję dla gruntownego zbadania najszej gospodarki morskiej. W komisji tej nie mogą zasiadywać przyjaciele p. Nossowicza ani p. Rumla.

## Ogólnopolski zjazd historyków w Warszawie.

W dniach od 29-go października do 3-go listopada rb. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd historyków, zwołany przez Polskie Towarzystwo Historyczne.

W zjazdach takich odbywanych co lat 5 i uznanych za najwyższą reprezentację historyków polskich, biorą udział uczeni, profesorowie uniwersytetów, profesorowie szkół średnich i powszechnych.

Na zjeździe tegorocznych omawiany będzie szereg zagadnień historycznych, m. i. zagadnienia związane z rocznicą 100-lecia powstania listopadowego, z 500-ą rocznicą śmierci ks. Witolda, oraz z 700-leciem rozpoczęcia germanizacji Śląska.

W czasie zjazdu hr. Krasziński przekaze historykom uporządkowaną i zreorganizowaną bibliotekę Kraszińskich, która gromadzi niezwykle cenne dzieła historyczne.

Po zjeździe Historyczne Biuro Wojskowe urządzi dla zebranych historyków wycieczki do Ostrołęki, Pultuska i Radzymiina, jako do miejsc, będących związanymi z wielkimi bitwami, prowadzonymi przez wojska polskie.

W zjeździe spodziewany jest niezwykle liczny udział uczestników, bowiem organizujące zjazd Polskie Towarzystwo Historyczne liczy ponad 1000 członków.

## Krwawa bójka o tancerkę.

W Kielcach na przedmieściu „Wietrzniak” u jednego z gospodarzy odbywało się luźne wesele. Orkiestra grała bezustannie, a zapalone tancerki ze swymi adoratorami płaśady, co sił starczyło.

Nagle, jak grom z jasnego nieba, powstała awantura. Orkiestra przestała grać, a pośrodku pokoju wywiązała się bójka, pomiędzy Żmudzińskim Stanisławem a Skorodziejem Wojciechem.

Zaczął się od bicia twarzy i szturchańców, a po pewnej chwili wydobyto noże. Nim uczestnicy wesela zdążyli rozbroić walczących, Skorodziej zdążył już ugodzić Żmudzińskiego nożem w prawą pierś.

Żmudziński, brocząc krwią, zwał się na ziemię. Zawezwano na miejsce zbrodni lekarza, poczem przewieziono Żmudzińskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

Spór pomiędzy Skorodziejem a Żmudzińskim powstał na tle zawiści o tancerkę.

Skorodzieja władze śledcze aresztowały.

## Nieudała ucieczka bandyty.

W obawie przed zastrzeleniem zbrodniarz oddał się w ręce policji.

W Łodzi skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia „torekark” Józef Rybak.

Po ogłoszeniu wyroku, który skazany przyjął z całym spokojem — zajęła karetka więzienna, do której wsiadł skazany, poczem odwieziono go do więzienia przy ul. Kopernika.

Kiedy karetka stanęła przed bramą więzienną — jeden z posterunkowych zadzwonił do bramy więzienia, drugi zaś począł wypuszczać znajdujących się w karetce więźniów na teren, objęty barjerą, przed więzieniem.

Rybak, wychodząc z karetki, odepchnął

posterunkowego i rzucił się do ucieczki w ulicę Lipową.

Ponieważ Rybak był w ubraniu cywilnym, miał więc szanse zmieszania się z przechodniami. Jednak, że mało uczęszczana ulica Lipowa stanowiła dogodny teren dla pościgu. W pogoń za uciekającym rzucił się starszy dozorca więzienny, oraz jeden z posterunkowych. Gdy wezwania, aby uciekający się zatrzymał, nie dały wyniku, obaj goniący strzelili w ślad za złodziejem, co wreszcie skłoniło go do zatrzymania się.

Zbrodniarz odprowadzony został z powrotem do więzienia i osadzony w przeznaczonych dlań celi.

## Chcą zapomnieć o wielkiej wojnie.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Ambasada angielska w Warszawie przedstawiła propozycję ministerstwu spraw zagranicznych, aby w programach oficjalnych wizyt obu państw zaniechać składania wieńców na grobach Nieznanego Żołnierza. Podobną propozycję Anglja przedstawiła wszystkim rządów państw malej Ententy. Projekt ten poddyktowany jest dążeniem, aby przy zachowaniu głębokiej czci dla umarłych nie wskrzeszać w dalszym ciągu wspomnień wielkiej wojny.

bozowi już wtedy o 1) rozszerzenie uprawnień Prezydenta, 2) wzmocnienie władzy wykonawczej i 3) ograniczenie nietykalności poselskiej. Wtedy to lewica przeciwstawiła się uchwaleniu wniosku Ch. D. a rząd pomajowy, przez lewicę popierany, oświadczył, że nie zamierza do zamierzonej reformy żadnego stanowiska.

Trzy powyższe żądania konstytucyjne podtrzymuje Ch. D. i teraz.

Trzeba uporządkować stosunki między Sejmem i rządem,

trzeba ściśle rozgraniczyć uprawnienia ciała wykonawczego i ustawodawczego tak, aby nie było podstawy dla taré albo wysiłków, zmierzających do przewagi jednego ciała nad drugim. Tak jak z jednej strony nie wolno posłom chcieć rządzić, tak z drugiej strony jednakże nie wolno Sejmowi odbierać zasadniczego prawa kontroli i uniemożliwiać funkcje ustawodawcze, bo to prowadzi do taré, a tarcia tego rodzaju muszą doprowadzić do niebezpiecznych wstrząsów“.

Mimoходом potracił redaktor p. Teska dalej o nietykalność poselską i sprawę djet, poczem kilka słów poświęcił prawom ludu, wynikającym z konstytucji.

„Nie wolno — mówił — wywierać nacisku i grozić pozbawieniem chleba wolnego obywatela

Nie jesteśmy separatystami, drogą jest nam cała Polska i całe społeczeństwo. Ale do żywego musi oburzyć nas fakt, że przesyła się nam ludzi, którzy chcą nas uczyć kultury i patriotyzmu, chociaż kultury rozszerzyć i patriotyzmu wszczepić nie potrafili tam, skąd ich przysłano. Starostów z b. dzielnicy pruskiej można na palcach ręki policzyć, nawet na stanowisko portjera sprowadza się ludzi z dzielnicy innych wtedy, kiedy ludność tutejsza trapi bezrobociem, kiedy masa pracowników umysłowych i fizycznych chodzi bez pracy. Na miły Bóg, czy się nas uważa za takich baranów, że już do niczego nie jesteśmy zdolni? Niektórym panom w głowie się przewróciło. „Ostawiony” p. Schmidt został komisarzem wyborczym Bebe i otóż widocznie jest przekonany, że stał się rządem, bo urzędnikom magistrackim przysłał polecenie (I) zwołania zebrania. Ten pan może sobie rozkazywać we warsztatach, ale wara mu od pracownika komunalnego, opłacanego przez miasto, które my obywatele utrzymujemy!“

Trudno przytoczyć tu dalsze szcze-

gół z tego niezmiernie ciekawego i bogatego referatu.

Dość powiedzieć, że końcową część przemówienia poświęcił p. Teska misji, jaką ma ruch chrześcijański społeczny w Polsce.

Referat przyjęto wprost entuzjastycznie. Wszyscy mówcy dyskusyjnie podzielili zdanie referentów. Wkońcu złożył zarząd imieniem zebranych uczyste przyrzeczenie, że robotnicy katolicy nie spoczną, dopóki poprzez opary nienawiści, fałszu i obłudy nie przebiją się triumfująca myśl chrześcijańska,

głosząc miłość bratnią i sprawiedliwość społeczną.

Nie można zakończyć sprawozdania niniejszego bez stwierdzenia, że zebranie powyższe wywołało żywe zainteresowanie nawet w kołach przeciwników. Komuniści usiłowali wypożyczyć od bezrobotnych członków za grubą opłatą legitymacje Ch. Z. Z., a agitatorzy ze sanacyjnej Gen. Federacji Pracy starali się różnymi sztuczkami dostać na dobrze obstawioną salę. Niejaki Karaszewski, który się wkręcił na zebranie, mimo wszystko został gdy go poznano przez metalowców w „łagodny” sposób ze sali wybalansowany.

Kn.



## Z KRAJU.

Plk. Wieniawa-Długoszewski obejmie dowództwo dywizji kawalerji.

Plk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski ma objąć w najbliższym czasie dowództwo jednej z dywizyj kawalerji. W związku z tem mianowany będzie nowy komendant garnizonu m. st. Warszawy, którego osoba nie jest jeszcze ustalona.

### Koń zdechły czy wypchany?

W czasie swego przemówienia na wiecu byłych wojskowych w cyrku warszawskich b. poseł Polakiewicz powiedział, że na zdechłego konia przy wścigach nigdy nie stawia.

### Fatalne zderzenie się 2 autobusów.

Pod Turkiem wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa, a mianowicie z Łodzi do Turka jechał autobus towarzystwa zjednoczonych szoferów „Sila”. W pobliżu Turka szofer zauważył inny autobus, jadący z Kalisza. Samochód ten zatrzymał się na drodze z zgaszonymi światłami. W chwilę potem nastąpiło zderzenie się samochodów. Wskutek katastrofy został ciężko ranny następca starosty konińskiego Wilczyński oraz 4 inne osoby. Po udzieleniu pierwszej pomocy ciężko rannych odwieziono do szpitala w Koninie. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia, kto ponosi winę katastrofy.



## Listy z podróży.

XXVI.

**W Katakombach. — Z mroków na światło. — U grobu Księcia Apostołów. — Bazyliki. — Nowsze kościoły. — Polski święty, który czeka na powrót do kraju. — Polski zakątek. — Sztuka i jej dzieje. — Sztuka dla wszystkich. — Co można nabyć za kilka złotych. — Polska lekcja pokory dla narodów chrześcijańskich.**

Są chwile, w których się wydawać może, że dusza ludzka jest za mała, by pojąć ogrom wydarzeń i losów i ich głęboki sens. Refleksja ta nasuwa się, gdy się zestawi wrażenia, wyniesione z Katakomb z jednej, a przepychu kościołów rzymskich i bogactw zbiorów sztuki chrześcijańskiej z drugiej strony.

Autobusem dojeżdża się — poprzez sławną Via Appia, zresztą wybitnie aż dotąd nudną (zwykła droga między murami, niczem nie przypominającą faktu, że jest to najdawniejsza szosa świata!) — do obmurowanego ogródka. Tu domek, którego dozorca jest Polakiem; kupuje się bilety i otrzymuje za to długą, nowiutką świeczkę. Z przewodnikiem naszym zapuszczamy się w podziemia, z których wieje stęchłe powietrze. Jesteśmy w wąskim ciemnym korytarzu, który raz po raz rozszerza się w komorę mieszkalną lub kapliczkę. W ścianach mieszczą się groby w skale wykute. Tu i tam jeszcze widzi się w nich kości, a nawet całe resztki ciał. Przy jednym z nich, w szklanej trumnie, zachowały się włosy. Na ścianach pełno napisów, widzi się i symboliczną rybę, znaną każdemu z „Quo Vadis“. Są i nagrobki, szczególnie papieży, tu niegdyś pochowanych, ale jakże skromne! Korytarze te w jednych tylko Katakombach Kaliksta ciągną się na przestrzeni kilkunastu kilometrów w kilku piętrach. Nie wszystko dotąd zostało zbadane, bo chrześcijanie zasypywali korytarze, zapelnione grobami, by uniknąć wynoszenia ziemi. W czasie prześladowań mieszkało tu nieraz po kilka lat w tych ciemnościach i zaduchu — aż czasy się wypełniły.

Są tacy, którym się wydawało, że tylko to chrześcijaństwo, podziemne i męczennicze, było prawdziwym. A jednak zwycięstwo ziemskie musiało przyjść jako następstwo zwycięstwa ducha i wyrazić się w formach widzialnych. Kościół św. Piotra — to nie zaprzeczenie — ale konsekwencja chrześcijaństwa Katakomb. Wspaniałość tej arcyświętyni chrześcijaństwa, którą i protestanci za taką, uznać muszą, poznaje się dopiero na wewnątrz. Fasada zewnętrzna, ze wspaniałą kolumnadą placu św. Piotra (zresztą tęskniącą do remontu) — a nawet sama sławna kopuła z daleka nie robią tego wrażenia, któreby robić mogły, stojąc np. na pobliskim wzgórzu Janiculum. Powodują to może i doskonałe proporcje. Dopiero z bliska, a zwłaszcza wewnątrz, ocenia się ogrom kościoła, jego wspaniałą architekturę i niezmierny przepych i bogactwo szczegółów. I gdy się staje przed grobem Tego, któremu Chrystus Pan powierzył klucze niebieskie, wtedy uginają się kolana przed wielkością... która przecież jest tylko marnem ziemskim odbiciem tego, co wieczne i nieskończone...

Bogactwo Rzymu pod względem kościołów jest nieprzebrane — liczy ich on około 400, z tego około 80 poświęconych N. M. P. Najwspanialsze są bazyliki, na ich czele S. Maria Maggiore, „matka wszelkich kościołów“, ufundowana przez Konstantyna Wielkiego, i św. Pawła „poza murami“. Przepiękny jest też „św. Piotr w okowach“, gdzie wiszą kajdany Piotra. Bazyliki te, w stylu klasycyzm, z osobną częścią dla katechumenów, mimo swego wieku (sięgają one pierwszych wieków zwycięskiego chrześcijaństwa), wszystkie jednak przechodziły remonty gruntowne i znajdują się w stanie świetnym, błyszczą przepychem marmurów i mozaiki, olśniewają wspaniałością kolumnady, szczególnie św. Paweł. W niegorszym stanie są i kościoły renesansowe i barokowe. Gotyku widzi się w Rzymie stosunkowo mało, co się zresztą tłumaczy ówczesnym upadkiem wiecznego miasta. Wszędzie marmur, mozaiki, wspaniałe freski i przepiękne nagrobki. Stabiej jest z witrażami (bazyliki nie mają ich zasadniczo). Do najwspanialszych należy kościół centralny OO. Jezuitów, Gezu. Spoczywają tu naprzeciw sarkofagu św. Ignacego Lojola, zwłoki polskiego męczennika, **bl. Andrzeja Boboły**, w szklanej trumnie. Ciało jest **zupełnie zachowane**, jedynie zczerniałe nieco, ale twarz nawet nie zapadła. Od dawna już mówi się **o powrocie do Ojczyzny**, tego polskiego męczennika; tu za nas on z pewnością stokroć większej jeszcze czci, niż wśród tylu wielkich i największych tubylców lub ojców całego kościoła. **Opinia winna się u nas tą sprawą goręcej zaintereso-**

wać, a nasi OO. Jezuiti, których generałem przecież jest Polak, z pewnością w interesie religijnej sprawy tej nie pozwolą ad acta odłożyć. Zresztą istnieje już podobno w tej sprawie obietnica Ojca św. i trzeba tylko sprawę przyspieszyć.

Niedaleko kościoła Gezu mieści się i polski kościół św. Stanisława biskupa, wbudowany między zakład polskich zakonnic, hospicjum polskie (obecnie noclegi tylko dla pań, a stołowanie i dla mężczyzn), a gmach krakowskiej Akademii Umiejętności z drugiej. Kościół z freskami polskich malarzy Szmuglewicza i Czajkowskiego i wielu zażytkami, choć mały, nie potrzebuje się powstydić swej szaty wobec kościołów rzymskich. Gmach Akademii, to fundacja jeszcze z czasów Hozjusza. Jest tam pomiesz-

czenie dla polskich uczonych, artystów i studentów.

Nieprzebrane i nieprzejrzane są skarby sztuki, zgromadzone w Rzymie i jego zbiorach, z watykańskimi na czele. Żadne chyba miasto świata nie może się mierzyć z tem bogactwem. Tu widzi się większość zachowanych rzeźb antycznych, oryginalnych lub kopjowanych w starożytności. Są to arcydzieła rzeźby, które do dziś pozostały wzorami klasycznymi; w chronologicznym ich zestawieniu śledzić można ich rozwój, od nieporadnych posągów egipskich, aż do arcydzieł sztuki greckiej, i potem — w dół, do szablonowej już roboty rzeźmienniczo fachowej, aż do zupełnego upadku w okresie zmierzchu cesarstwa — a potem ponowny, wspaniały rozkwit w renesansie. Powolną ewolucję malarstwa można obserwować w galeriach, stwierdzając ze smutkiem, że po okresie Leonarda da Vinci, Raffaella, Michała Anioła, Fra Angelica, Giulio Romano, Dyrjana i tyluż innych, których tu wymienić niepodobna, linja rozwoju szła **stale w dół**. Dzisiejsze pokolenie albo naśladuje wielkich mistrzów, nieprześcignionych w potęgę kompo-

## Niemiec i Polak



wracają z amerykańskiej wyprawy po złote runo.

## Chadecja w Austrii utrzyma porządek.

Kanclerz Vaugoin odpiera zarzut jakoby rząd łamał ustawy.

**Wiedeń. (PAT.)** Na posiedzeniu stałej komisji parlamentarnej poseł socjalistyczny Bauer zarzucił rządowi, że przez codzienne **łamanie ustaw, konfiskatę dzienników i plakatów wyborczych**, oraz rozwiązanie wojskowej komisji parlamentarnej pragnie on uchylić się od kontroli, nie może jednak przeszkodzić, by zagranicą kursowały niepokojące pogłoski, szkodzące kredytowi Austrii. Kanclerz Vaugoin zastrzegł się w stanowczy sposób przeciwko zarzutowi, **jakoby łamanie ustaw**

## Sowieckie biuro szpiegowskie w Rumunji

miało konfidentów w Polsce.

**Wiedeń. (PAT.)** Według doniesień dzienników tutejszych z Bukaresztu kierownikami wykrytej organizacji szpiegowskiej byli: inż. Matthä, inż. Salomon, doktor chemii Lili Ausländer, inż. Cesary Lohr, inż. Majenhofer. Szczególne wrażenie wywołało aresztowanie szefa sekcji tajnej policji politycznej Sebastiana Popescu, który pozostawał w stosunkach z członkiem szajki szpiegowskiej inż. Kaluszem, zamieszkałym w Wiedniu. Wszyscy aresztowani za wyjątkiem inż. Matthä przyznali się do szpiegowstwa. Władze rumuńskie skonfiskowały depozyty bankowe aresztowanych. Śledztwo wykazało, że **organizacja szpiegowska w Rumunji** pozostawała w stosunkach z podobnymi organizacjami **w Polsce i Jugosławii**. Władze rumuńskie przestały odnośnie informacje władzom polskim i jugosłowiańskim.

Wiedeńska dyrekcja policji oświadcza, że o istnieniu biura szpiegowskiego w Wiedniu i tajnym iskrowym aparacie nadawczym nic nie wie. Co do osób zamieszkałych w Wiedniu, zamieszanych w aferę szpiegowską, czynione są obecnie dochodzenia.

przez rząd obecny było **na porządku dziennym**, przeciwnie rząd trzyma się ściśle ustaw i nie dał żadnego powodu do twierdzenia, jakoby ustawy lekceważył. Kanclerz zajmował się dalej szczegółowo zarzutami, podniesionymi przeciwko rządowi i stwierdził, że **spokój i porządek będą utrzymane**, do czego rząd posiada odpowiednie środki w swym ręku. Kanclerz wziął również w obronę ministra Starhemberga przed zarzutami, jakoby był on awanturnikiem. Co dotyczy pogłosek krążących zagranicą, to rząd śledzi pilnie pochodzenie tych pogłosek i jest zdecydowany utrzymać bezwarunkowo spokój i porządek, nie tolerując żadnych awantur. Właśnie wobec **takiego rządu**, który posiada **istotnie odpowiednią władzę w swym ręku**, nie potrzeba żywić tego rodzaju obaw, każda bowiem **próba zaburzeń w Austrii będzie przez rząd stłumiona**.

## Minister Janta-Polczyński udzielił wywiadu prasie włoskiej.

**Rzym. (PAT.)** Rzymski „Corriere“ ogłasza wywiad z min. Janta-Polczyńskim. W wywiadzie tym minister dał wyraz zadowoleniu z powodu możliwości odwiedzenia Włoch i szefa rządu Mussoliniego, który wbrew kolportowanym pogłoskom pełen jest zdrowia i energii. Podobnie niezasadnione pogłoski puszczają o Marszałku Piłsudskim jego wrogowie — mówił minister. W odpowiedzi na zapytanie przedstawiciela dziennika, min. Polczyński stwierdził, że konferencja rolna w Bukareszcie, podobnie jak konferencja w Warszawie, zajmowała się zagadnieniami technicznymi i zwołana została w celu o-

## Bez konkurencji!

Bateria anodowa  
Baterijka kieszonkowa

„HENCIL“

model 1931 r.

nadzwyczajne wyniki

Fabryka elektrotechniczna „HENCIL“  
WARSZAWA, ulica Żelazna nr. 67.

27276)

Przedstawicielstwo:

„Radio-Hurt“ Poznań, Św. Marcina 57.

zycji, zestawieniu barw i przedewszystkiem wyrazu — albo też schodzi na bezdroża różnych „izmów“, które mniej lub więcej naciągniętymi „nowinkami“ chcą zastąpić talent i pracę. Ogromną zasługę ma Mussolini, że stworzył te wszystkie zbiory dla publiczności, znosząc wstępne, które zresztą przeważnie było dosyć drogie. To też naród włoski ma możność kształcenia swego zmysłu artystycznego, którym i tak już niezmiernie inne narody przewyższa. Muzea roją się od malarzy kopistów, a przemysł artystyczny Włoch stanął na nie-doścignionych wyżynach. Dzięki ogromnej konkurencji artykuły te są tu nieprawdopodobnie wprost tanie, a przytem naprawdę artystyczne. Za kilka złotych polskich można tu całe kolekcje mozaik, naszyjników itp. poskupować — szczególnie od handlarzy ulicznych, którzy przedmioty oszacowane za lirów 10, w końcu oddają za 2 lub 3 liry, byleby do rąk dostać nieco gotówki.

Listów z Rzymu nie mogę zakończyć, nie wspomniawszy o jednym obrazie, na którego widok serce polskie bije tętnem zdwojonym: olbrzymi obraz Matejki „**Sobieski pod Wiedniem**“, zajmujący salę w muzeum watykańskim. Olbrzymia jego rama złota, z herbami Polski, wyrobu krakowskiego, jest najwspanialszą w całym Watykanie. Najgłębsze wrażenie wywierają jednak te słowa, na niej wyrzeźbione, które charakteryzują naszą głęboką chrześcijańską pokorę: **nie nam, nie nam, Panie, lecz ku chwale Twej**. A pod tem: przysłaliśmy i zobaczyli — a **Bóg** zwyciężył..

Czyż który z innych narodów, nadymających się tem większą pychą, im bardziej wątpliwe były ich czyny, zdobyłby się na tę chrześcijańską pokorę? Czy Polska tym pysznym nie daje głęboko sięgającej lekcji prawdziwego chrześcijaństwa? **A. N.**

## Lista jedynek — to lista pułkowników.

Listę państwową Be-Be, czyli jedynek słusznie można nazwać listą pułkowników, gdyż na pierwszych 10-ciu kandydatów umieszczono aż 6 wojskowych i to: 2 generałów, 3 pułkowników i jednego majora; w dalszej dziesiątce jest 3-ch pułkowników i 2-ch majorów; w trzeciej dziesiątce już tylko trzech oficerów, a im dalej tem mniej oficerów. Wśród 30 pierwszych kandydatów listy Be-Be jest 9 byłych szefów oddziału II (wywiadowczego).

## Teatr polski w Ameryce.

Zorganizowany niedawno Związek Artystów Polskich w Nowym Yorku rozpoczął sezon teatralny wystawieniem operetki Kalmanna „Księżniczka Czardasza“. Przedstawienie odbywało się w wynajętym przy Broadway'u pięknym teatrze New Yorker. Teatr był wypełniony po brzegi.

siągnięcia porozumienia w sprawie zbytu produktów rolnych. Co do eksportu zboża sowieckiego minister zaznaczył, że eksportu tego jako takiego nikt nie atakował. Na konferencji warszawskiej wypowiedziano się jedynie przeciwko praktykom dumpingowym jako zasadzie antykonomicznej. W końcu min. Polczyński oświadczył: Wizyta włoskiego ministra Rolnictwa Acerbo, który przyjął moje zaproszenie do Polski, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia naszych stosunków wymiennych na terenie handlowym. Pragnęlibyśmy podkreślić stosunki przyjazne, łączące oba państwa.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Nowi dygnitarze szkolni.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował dr. Tadeusza Eustachewicza, dyrektora gimnazjum w Rogoźnie na wizytatora szkół kuratorjum okręgu poznańskiego. Kazimierz Mazur, dyrektor szkół zawodowych dokształcających został również mianowany wizytatorem szkół okręgu poznańskiego.

## Zebranie konstytucyjne

Stowarzyszenia Organizacja Gospodarki Światłej w Poznaniu.

Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na województwo poznańskie i pomorskie przystępuje do zorganizowania poznańskiego oddziału stow. „Organizacja Gospodarki Światłej”, której głównym celem jest propaganda racjonalnego użytkowania energii elektrycznej. Brak tego stowarzyszenia odbija się ujemnie zarówno na producentach, jak i konsumentach energii elektrycznej.

Zebranie konstytucyjne odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 19.30 w sali posiedzeń Domu Rzemieślniczego, Wały Zygmunta Starego 9 I. ptr.

## Śmierć przy pracy.

Z Ostrowa donoszą: Gospodarz Józef Piaskowski z Siawina, pow. ostrowski, zwoził z pola ziemniaki do domu. W pewnej chwili, wjeżdżając do stodoły, spadł tak nieszczęśliwie, że koła nafadowanego wozu przeszły mu przez pierś. Śmierć nastąpiła natychmiast.

## Wypadek samochodowy.

Z Ostrowa donoszą: Samochód osobowy, wiozący przedstawiciela firmy „Alfa-Laval” p. G., uległ na szosie Ostrów — Ostrzeszów wypadkowi. Otóż, wskutek rozmokłej drogi, samochód przewrócił się a pasażerowie odnieśli na szczęście tylko lekkie pokaleczenia.

## Łobżenica.

W „Dniu Bydgoskim” wypiera się p. Kuczma, jakoby na wiecu przedwyborczym Ch. D. był namawiał do głosowania albo na BB. albo na Centrolew, bo należy popierać tylko wielkie ugrupowania. Obecnie widzi, że zrobił głupstwo, czemu się wcale nie dziwimy. Wiecownicy, których było, jak sam „Dziennik” donosi, około 300 zaświadczą, gdyby mieli świadczyć, że „Dziennik” pisał prawdę o p. Kuczmie, niefortunnym kandydacie BB. Prawdą jest również, że za BB. oświadczyło się tylko kilka osób, a najwmem igrastwem jest, że wiec skończył się zwycięstwem bebeców. Pan Wieczorek i kilku agitatorów z Nakła, którzy niezawodnie dobrze byli wynagrodzeni, skoro sobie samochód zafundować mogli, nie stanowią o nastrojach wiecowników. Najlepszym dowodem tych nastrojów był fakt, że cały szereg ludzi zgłosił się do pracy agitacyjnej dla Chrześc. Demokracji. Jeżeli BB. wszędzie tak „zwycięża”, jak w Łobżenicy, to widoki dla BB. bardzo muszą być lichy.

## Damasławek.

Zebranie miesięczne Tow. Pszczelarzy odbędzie się dnia 26. bm. w lokalu p. Mencła. Początek o godz. 15. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Cywilnych, wdów i sierot odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 12 w lokalu p. Mencła.

## Wągrowiec.

Z Rodziny Policyjnej. Na ostatnim zebraniu „Rodziny Policyjnej” przystąpiono do uzupełnienia zarządu. Zebranie zgaiła sekretarka p. Kostecka. Do nowego zarządu wybrane zostały prezeska p. Kostecka, sekretarka p. Kaczmarska, skarbniczka p. Kaźmierczakowa, ławniczki pp.: Tomaszewska i Juchniewiczowa. Sprawozdanie ze stanu kasy zdała p. Kostecka, dochód wynosił 965,14 zł, rozchód 115,15 zł, pozostaje 963,89 zł.

Z Kółka Rolniczego w Laskownicy Wielkiej. W niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Rokickiego. Referat organizacyjny i praktyczny wygłosił sekr. p. Grzesik. Sprawozdanie z zebrania powiatowego zdał p. Dłuski, następnie postanowiono urządzić kurs dla młodzieży i zebranie zamknięto.

## Kruszwica.

Przyjazd ks. Prymasa. W pierwszych dniach listopada przyjeżdża do Kruszwicy J. E. ks. Prymas dr. Hlond, celem wprowadzenia nowomianowanych kanoników dekanatu kruszwickiego. Przygotowaniem do uroczystości zajmuje się komitet z ks. prałatem Schoenbornem i burm. Borowiakiem na czele.

„Odpowiedź Treviranowski” Kino - Teatr „Zimowit” przekazało na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranowski” zł 200, zebranych z filmu wyświetlanego „Król Gór”. Ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Z życia Młodych Polek. Stow. Młodzieży żeńskiej urządziło w ub. niedzielę wieczornicę z nast. programem: deklamacje, sztuka teatralna i żywy obraz. Wieczorek ten cieszył się dość dużą frekwencją. Urządzeniem tak piękną wieczornicę, zajął się patronat z niestrudzoną opieką Młodych Polek ks. Golskim.

## Strzelno.

Katolickie Stowarzyszenie Młodych Polek w Młynach urządzi w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 18 w sali p. Rogozińskiego przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą.

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się w ub. niedzielę. Zgaiła zebranie p. Siemianowska Wanda, protokół z ostatniego zebrania odczytała p. Płocienniczakówna. Odczyt p. t. „W obronie naszych cmentarzy” wygłosiła p. Strzelecka Helena. Uchwalono urządzić w dniu 26. bm. wieczorek towarzyski z kawką w sali p. Podlińskiego o godz. 18.

Z życia Młodych Polek. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Młodych Polek. Zgaiła zebranie p. Kotarska, protokół odczytała p. Dymelówna Zofia. Odczyt o spirytyzmie i hypnozie wygłosił ks. wicepatron Nieziołkiewicz.

## Z Inowrocławia.

Teatr Miejski z Bydgoszczy. W sobotę, 25. bm. po południu o godz. 3 zostanie odegrana w sali Parku Miejskiego komedia w 3 aktach prozą Aleksandra hr. Fredry p. t. „Damy i huzary”. Komedia ta tętni życiem i wyborowym humorem. Przedstawienie to naznaczono umyślnie na godz. 3 po poł. ażeby dać możność młodzieży szkolnej ujżenia tego arcydzieła, dostępnego również i dla szerszej publiczności. Bilety do nabycia poprzednio w księgarni p. Knasta a później i przy kasie.

Za sfałszowanie podpisu pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej niej. Twardygroz z Inowrocławia. Z zawodu jest stolarzem, ale pracy jakoś nie mógł znaleźć, dlatego puścił się na inny proceder, sądząc w swej naiwności, że fałszowanie podpisów jest o wiele łatwiejszą robotą. Nie pomyślał mu się jednak i przy pierwszym sfałszowanym podpisie na blankiecie kasy chorych został zdemaskowany. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i ze względu na jego młody wiek kara mu została dla poprawy zawieszona. Twardygroz, ponieważ ma przy tem bardzo twardy umysł, nie rozumiał tej względności sądu, dlatego nie trwało to zbyt długo i Twardygroz popełnił znów jakiś karygodny występki w Kasie Chorych, narażając swego pracodawcę na poważne straty. Za to otrzymał 3 dni więzienia, a potem odsiedział owe pół roku, które mu poprzednio sąd darował warunkowo.

Co to „czysta” z kropką z ludzi robi! Kubiak i Wiśniewski z Gniewkowa, dwaj przyjaciele serdeczni od kieliszka zalazszy sobie niezgodnej palke prostucha, czy nawet „czysta” z kropką i pod jej wpływem pobili do nieprzytomności jednego z przechodniów. Karszący z powyższych zawalidrogów dostał od sądu na pamiętkę tego dnia po dwa miesiące więzienia.

Sześć miesięcy więzienia za dzieciobójstwo. Młoda dziewczyna, sierota, bez rodziców, dała się uwieść jakimś amantowi i porodziła dziecko, które dla zakrycia przed światem swej łatwości i lekkomyślności usmierciła. Na rozprawie sądowej przyznała się ze skruchą do winy, to też sąd wymierzył jej względnie łagodną karę — sześciu miesięcy więzienia.

Kronika sądowa. W tych dniach zasiadła na ławie oskarżonych Marjanna Kwiatkowska z Stodół powiatu strzelińskiego, obwiniona o krzywoprzysięstwo, jakiego się dopuściła jako świadek w procesie toczącym się przed sądem w Strzelnie. Za krzywoprzysięstwo wymierzył jej sąd karę ciężkiego więzienia na przeciąg jednego roku.

Dwa lata więzienia za dzieciobójstwo. Niej. Stanisława Wikarska z Brześcia w powiecie strzelińskim, porodziła dziecko płci żeńskiej, które nast. uduł. Sekcja lekarska stwierdziła uszkodzenie czaszki, które niewątpliwie dokonała oskarżona jakimś tępym narzędziem. Sąd skazał Wikarską za zabójstwo dziecka na dwa lata więzienia.

Załą się drużny, że patronat, który liczy 30 osób wcale się ich życiem nie interesuje. — Czemu?

Gminna Komisja P. W. i W. F. odbyła dnia 21. bm. zebranie. Przewodniczył burmistrz Radomski. Uchwalono zwrócić się do starostwa z prośbą o pomoc finansową, celem zniewelowania gruntu pod ogród Jordanowski. W sprawie urzędzenia świetlicy dla P. W. uchwalono wyszukać odpowiedni lokal. Sekretarzem komisji P. W. i W. F. na miasto Strzelno wybrano p. Grzabkę.

Coś nieoś o harcerzach. W mieście naszym istnieją dwie męskie drużyny harcerskie. Oprócz tego została zorganizowana drużyna żeńska pod kierownictwem p. Jabłońskiej. Celem zapoznania tu obywatelstwa z pracą harcerzy urządziła I. drużyna w dniu 5 listopada uroczystą rocznicę swego istnienia. Na program składają się fragmenty z życia obywatelstwa.

## Ostrów.

Z karty żałobnej. W ub. czwartek zmarł w Lewkowie ś. p. Wojciech Lipski, senior ziemianstwa tuł. powiatu. Podczas wojny i po wojnie z zapałem oddawał się pracy politycznej i społecznej. Był pierwszym polskim starostą tuł. powiatu i jednym z najwybitniejszych mężów społeczeństwa wielkopolskiego w okresie wielkich wypadków dziejowych Odrodzenia Ojczyzny.

Uparci komuniści. W ub. niedzielę transportowała policja 2 komunistów do więzienia. Podczas przesiedania z jednego do drugiego pociągu, jeden z komunistów uparł się i rzucił na peron, wykrzykując przytem jakieś hasła komunistyczne. Dopiero przy pomocy kolejarzy udało się go uspokoić i ulokować go w przedziale.

## Wiadomości z Gniezna.

Srebrne gody małżeńskie obchodzi w sobotę, dnia 25. bm. zamieszkały przy ul. Witkowskiej 4, ogrodnik p. Jan Dopierała wraz z małżonką Marjanną z domu Frackowiak.

Ks. kardynał gościem seminarjum duchownego. W ub. wtorek, 21. bm. po południu bawił w Gnieźnie J. E. ks. kardynał Prymas. Ku uczczeniu Jego srebrnych godów kapłańskich odbyła się w seminarjum duchownym przy udziale całego duchowieństwa miejscowego i zaproszonych przedstawicieli władz uroczysta akademja. Po akademji nastąpiło poświęcenie gmachu seminaryjnego, rozbudowanego wspólnie za rządów Jego Eminencji. Równocześnie poświęcił J. E. ks. kardynał Prymas pięk-

na, przez bydgoskich artystów - rzeźbiarzy Trieblera i Gajewskiego, w drzewie rzeźbioną figurę Najsw. Serca Jezusowego, ofiarowaną przez J. E. ks. biskupa Laubitz i uroczystym aktem ofiarowania oddał zakład pod opiekę Najsw. Serca Jezusowego. Akademja zakończyła się dodatkowym odśpiewaniem chóru z op. „Fidelio” Beethovena.

Koń się spłoszył. Na wiadukcie kolejowym eploszył się koń Marji Gulczyńskiej z Goranina. Wskutek gwałtownego wstrząsu spadająca na bruk Gulczyńska straciła przytomność. Odwieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie przyszła rychło do siebie.

Napaść na woźnicę. Na powracającego do Gniezna woźnicę browaru Bracia Koteccy napadło w drodze pomiędzy Żydowem a miejskim lasem dwóch nieznanymi osobnikami, którzy usiłovali go ograbić z poważniejszej kwoty pieniędzy. Dzielnny woźnica nie ułakł się napaści, zrzucił ich z woza, poczem podciął konie i uciekł do miasta.

Stow. „Rodzina Policyjna” urządzi w sobotę, dnia 25. bm. w sali hotelu Europejskiego wieczornicę z wielce urozmaiconym programem. Początek o godz. 20. Czysty dochód przeznaczają na cele kulturalne.

Stella — H. C. P. W niedzielę, dnia 26. bm. odbędzie się na boisku przy wieży wodociągowej spotkanie na rzecz P. Z. P. N. pomiędzy drużyną Stelli a H. Ciegiejski z Poznania. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Początek o godz. 14.

Mistrzowski zespół bokserki „Warty” w Gnieźnie. Celem propagandy sportu bokserki przyjeżdża w niedzielę do Gniezna mistrzowska drużyna „Warty” i rozegra kilka spotkań.

## Sensacyjny wynik procesu o morderstwo. Prokurator żąda kary śmierci — obrońca uwolnienia.

W ub. wtorek rozpatrywano przed sądem okręgowym w Gnieźnie sprawę przeciwko 28-letniemu Kazimierzowi Dąbkowskiemu z Kozielska pow. Wągrowiec, oskarżonemu o zabójstwo swej żony. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. Hoppe, oskarżał p. wiceprokurator Kotecki, bronił z urzędu p. mec. dr. Pietrowicz.

Tło sprawy przedstawia się nast.: Dąbkowski, z zawodu robotnik rolny zapoznał się przed 3 laty we wsi Turka z 19-letnią robotnicą Wiktorją, z którą niebawem zawarł związek małżeński. Pożycie ich z początku zgodne, z biegiem czasu stało się coraz więcej burzliwe, aż wreszcie Wiktorja opuściła swego męża. Po odejściu jej Dąbkowski poznał niej. Janinę Lisowską, która została jego kochanką, nie wiedząc wcale o tem, że kochanek jej jest żonaty i ma nawet dziecko. Dowiedziawszy się o tem dopiero w grudniu 1929 r., gdy Dąbkowska przyjechała do swego męża, pracującego wówczas w Kozielsku, by uzyskać od niego przyrzeczenie, że będzie żył na utrzymanie jej i dziecka. Podczas dwudniowego jej pobytu zarówno pomiędzy małżonkami jak i Dąbkowską i Lisowską dochodziło do częstych kłótni, przyczem Dąbkowska była zazwyczaj ich inicjatorką.

Nie mogąc od męża otrzymać pieniędzy, zaskarżyła go do sądu i w dniu 4 kwietnia 1930 r. miała się odbyć rozprawa.

Kilka dni przedtem, t. j. 1 kwietnia Dąbkowska zjawiła się u swego męża, mieszkającego wówczas w starej ruderze w Kozielsku i zamieszkała razem z nim i Lisowską w jednym pokoju. Gdy przyszło do rozprawy, Dąbkowski oświadczył sędziemu, że się pogodził, czemu żona jego po pewnym wahaniu przytaknęła. Po powrocie do domu poszli spać, przyczem Dąbkowski z dzieckiem spali w jednym łóżku, Lisowska zaś w drugim. W nocy dzie-

cko raz się obudziło i Dąbkowska musiała je uspokajać. Gdy dziecko nad ranem poczęło znówu kwileć a Dąbkowski zamierzał znie na to zwrócić uwagę, zauważył, że żony w sypialni nie ma. Ubrał się więc i począł jej szukać. Podczas tych poszukiwań poszedł również za przybudówkę i tam zauważył, że jedna jej ściana się przewróciła. Powrócił wtedy do domu, usiadł na łóżku i rzekł do Lisowskiej: „Wikty niema a mur się obalił”, poczem zaczął płakać. Gdy się uspokoił, zawiadomił o zniknięciu żony i o zwaleniu się muru sołtysa a następnie sam udał się na posterunek policji do Damasławka. Tam został pod zarzutem morderstwa swej żony aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Na rozprawie Dąbkowski do żadnej winy się nie przyznaje. Świadczenie nic do sprawy zeznać nie umieli i jedynie biegły p. prof. Horoszkiewicz wydał ciekawe orzeczenie. Mianowicie stwierdził on, że wbrew tenorowi oskarżenia, które zarzuca Dąbkowskiemu, że żonę najpierw uduł a potem zwałił na nią mur, iż Dąbkowska wcale dlażonką nie była i śmierć jej nastąpiła wskutek runięcia na nią ściany.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos wiceprok. Kotecki, który opierając się na zeznaniach świadków Koczorowskich, którzy jakoby mieli słyszeć, jak Dąbkowski odgrażał się swojej żonie oraz na okoliczności, że Dąbkowski i Lisowska musieli słyszeć huk obalającego się muru, do czego na rozprawie się nie przyznali, wniósł o karę śmierci dla Dąbkowskiego. Natomiast obrońca p. mec. Pietrowicz, podkreślił w swem przemówieniu orzeczenie biegłego, wykazując przytem niemożność obalenia przez oskarżonego muru, wobec czego wniósł o uwolnienie.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uwalniający.



## Panigródz.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się ub. niedzieli w sali Domu Katolickiego przy licznych udziałach członków. brady zażądał i przewodniczył wiceprezes ks. dyr. Filipiak. Po referacie przewodniczącego na temat bieżących prac gospodarskich w obszarze i polu zdał p. Kamiński sprawozdanie ze zjazdu powiatowego Kółek Rolniczych w Wągrowcu.

Młode Polki swemu patronowi. Młode Polki, pragnąc okazać swą wdzięczność i pamięć o tym, które je otacza serdeczną opieką, urządziły ub. niedzielę w sali Domu Katolickiego wspaniałą wieczór ku czci swego umiłowanego patrona ks. dyr. Filipiaka. W uroczystości tej wzięło udział dużo parafian i gości. Czcigodnego ks. proboszcza powitała prezeska Stowarzyszenia, poczem pod kierownictwem nauczycielki p. Mochówny wykonały piękna, okolicznościową pieśń, zaś pani Ciesielska wygłosiła piękny wierszyk i wręczyła wspaniałą bukiet kwiatów. Nastroj panował bardzo podniosły i uroczysty. Ks. dyr. Filipiak podziękował stowarzyszeniom za okazane mu serce i tego rodzaju uroczystości przyjął za dowód wiernego przywiązania do Kościoła i Sług Bożych. W końcu odegrano trzaktową sztukę p. t. „Obraz Matki Najświętszej“ ku ogólnemu zadowoleniu licznych widzów. Cała uroczystość udała się nadzwyczajnie, dzięki pomocy nauczycielki p. Mochówny.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Francuska-Józefa i przy użyciu takowej, tej czyszczącej działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Zadać w aptekach i drogeriach.

## Rogoźno.

Z ruchu młodzieży. Na zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej p. Noga wygłosił referat p. t. „Młodzież, to przyszłość narodu“. W dniu 9 listopada u hwa'ono urządził przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Fortele Michasia“.

Regulacja rzeki. Prace przy regulacji rzeki zostały ograniczone i to do linii mostu przy wjeździe. Dotychczasowe koszty regulacji rzeki sięgają 80 tysięcy złotych.

Bractwo Kurkowe urządziło tradycyjne strzelanie jesienne. Królem został p. Schütz, I rycerzem p. Sztuba, II rycerzem p. Ton Otto. Nagrody uzyskali pp.: K. Sztuba, Schütz, Uliczny, Szymański, Tonn, Skrzypczak, Szolek, Warubek, Janowski i Likowski.

Z życia robotników. W obecności 60 członków odbyło się zebranie Tow. Kat. Robotników Obradom przewodniczył prezes p. W. Michałak. Referat o stosunkach między pracodawcą a robotnikami w Polsce wygłosił prezes. Drugi referat p. t. „Znaczenie św. Augustyna w czasach obecnych“ wygłosił ks. patron dziekan Pomorski.

## J. E. ks. biskup Okoniewski w stolicy Kociewia.

Ze Starogardu donoszą: W ub. wtorek J. E. ks. biskup Okoniewski przyjechał na cztery dni do Starogardu.

Ludność stolicy Kociewia z wielkim entuzjazmem przyjmowała drogiego gościa. Domy pięknie przybrano, na ulicach wybudowano wspaniałe bramy tryumfalne. J. E. ks. biskup przyjechał o godz. 14. Na pięknie przystrojonym Rynku nastąpiło uroczyste powitanie najwyższego zwierzchnika Kościoła katolickiego na Pomorzu.

Mała dziewczynka i chłopczyk wygłosili wierszyki powitalne. Burmistrz Czwojdziański powitał Dostojnego Gościa w imieniu miasta. Imponująco wypadła procesja do kościoła. Ks. biskup kroczył w otoczeniu księży pod baldachimem. Za baldachimem szli: dowódca 2 pułku szwoleżerów, starosta Kalkstein, sztab oficerski miejscowego garnizonu, przedstawiciele miasta, delegacje towarzystw i cechów ze sztandarami.

Podczas uroczystości w kościele J. E. ks. biskup wygłosił podniosłe przemówienie, poczem nastąpiło bierzmowanie dorosłych.

## Starogard.

Obłęd religijny. Odwieziona została do zakładu psychiatrycznego Kocborowo pod Starogardem staruszka Zimmanowska, która od dłuższego czasu cierpiała na obłęd religijny.

Sukces 2 p. szwoleżerów. W ub. niedzielę rozegrany został ciekawy mecz między drużyną piłki nożnej 2 pułku szwoleżerów i najlepszą drużyną z Tczewa K. S. „Wisła“. Do przerwy wyniki były 3:3. Po przerwie można było zauważyć zmęczenie u gości, co odbiło się na wyniku gry, który zakończony został zwycięstwem szwoleżerów w stosunku 3:0. Po raz pierwszy było na boisku tak wiele publiczności.

Zabawa Sokoła. Tow. gimnastyczne Sokół urządziła zabawę taneczną oraz ciekawe ze wszechmiar popisy gimnastyczne.

Jarmark na bydło i konie. Na ostatnim jarmarku w Starogardzie płacono bardzo niskie ceny za konie i bydło. Za 400 zł można było kupić dobrego konia roboczego. Ceny na krowy zależnie od jakości wahały się od 200 do 400 zł.

## Działdowo.

Zebranie kupiectwa. W ub. piątek dnia 17. bm. odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zażądał prezes p. Olejniczak, witając delegata Centrali dyr. Radojewskiego i licznie przybyłych członków Towarzystwa oraz gości. Następnie dyr. Radojewski wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował historię powstania Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i działalność tegoż Związku za 11 lat. Ogromne zainteresowanie wzbudził projekt Centrali Związku założenia Kasy Pośmiertnej. Zebrani gremjalnie zgłosili swój akces na członków kasy. W wolnych głosach i wnioskach omawiano: konieczność nominowania drugiego komornika dla Działdowa; sprawę rozszerzenia wykazu artykułów pierwszej potrzeby ulgowo opodatkowanych, sprawę zmiany statutu Związku odnośnie udzielenia na walne zebranie delegatów pełnomocnictwa jednemu delegatowi do ilości tylu głosów, do ilu ma prawo dane towarzystwo; sprawę przedstawicielstwa kupiectwa w komisjach szacunkowych i komisjach opiniodawczych; sprawę zmiany godzin nauki w szkole dokształcającej; sprawę ulepszeń w rozkładzie jazdy kolejowej, dając się we znaki miejscowemu kupiectwu, konkurencję spółdzielni oraz sprawę komunalnego podatku dochodowego dla Działdowa. W dyskusji zabierali głos pp.: Wellenger, Depeczyński, Jaegertal, Januszewski i inni, a na wszystkie poruszone kwestje odpowiedzi udzielił: prezes Olejniczak i dyr. Radojewski.

## Jeżewo.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 19. bm. odbyło się z inicjatywy wiceprezesa zarządu okręgowego Tow. Powstańców i Wojaków pow. świeckiego p. Kolańczyka, zebranie nadzwyczajne Tow. Powstańców i Woj. Jeżewo, Laskowice, Czerny świecki i Dubielno przy współudziale wszystkich stowarzyszeń P. W. i W. F. ośrodka Jeżewo, oraz gremjalnego udziału obywatelstwa. Zadaniem zebrania było wykażać solidarność obywatelską i gotowość do obrony granic Rzeczypospolitej. Zebranie zażądał wiceprezes okręgu świeckiego i komendant P. W. i W. F. ośrodka Jeżewo por. rez. Kolańczyk, witając przybyłych referentów w osobach: ks. Rolbieskiego, por. Starosteckiego, prof. gimn. p. Pudelko i prof. p. Ludwiczaka. Referenci w obszernych referatach starali się wy-

## Wiadomości z Chełmży.

Kradzież na targu. W ub. piątek pewnej nieostrożnej kobiecie, która kupowała warzywa, jakiś mężczyzna skradł portmonetkę w której znajdowało się 10 zł i ułotnił się.

Z Tow. im. ks. Piotra Skargi. W ub. czwartek odbyło się zebranie Tow. Piotra Skargi w Domu Katolickim przy udziale wszystkich miejscowych księży z ks. prałatem Szydkiem na czele. Prof. ks. Manthey z Chełmży wygłosił ciekawy i obszerny referat na temat: „Historia walki kulturalnej na Pomorzu“. W dyskusji nad referatem omówił ks. prałat Szydzik kilka aktualnych spraw i poruszył sprawę misyjną na dalekim wschodzie, zachęcając do wspierania czynnie akcji misyjnej. Zebranie uchwalilo stworzyć Sekcję Socjalną Marjańską. W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Marszałkiem podczas wyboru był ks. prałat Szydzik. Prezesem wybrano ponownie p. Bolesława Wolskiego, zast. prezesa p. Bolesława Korthals, sekretarzem p. Teofila Kleina, zast. sekret. p. Alojzego Doleckiego, skarbnikiem Bolesława Jasińskiego. Wybór komisji rewizyjnej i członków sądu rozjemczego nastąpi na następnym zebraniu. Towarzystwo rozwija się pomyślnie i zdobywa coraz więcej nowych członków.

Wieczór misyjny. W ub. niedzielę urządził tu. Stow. św. Dzieciństwa Jezusowego wieczór

misyjny. Słowo wstępne wygłosiła prezeska Preissówna, nast. odbył się śpiew chóralny pod dyrekcją dyrygenta chóru katedralnego p. Stefana Dorawy a p. Szymańska wygłosiła piękny wiersz. Zakończył wieczór taniec japoński wykonany przez 8 dziewczynek, sztuką teatralną p. t. „Zawsze ona“ i obrazek sceniczny „Św. Germana“. Przedstawienie to cieszyło się ogólnym poparciem.

Z życia harcerskiego. W ub. niedzielę odbyła się zbiórka I. drużyny harcerskiej. Po odebraniu raportu przez drużynowego p. Nikodema Nowickiego, wygłosił opiekun p. Alojzy Dolecki wykład o znaczeniu 25-lecia walki o szkołę polską i wezwał do składania pieniędzy na szkołę polską zagranicą.

## Wiadomości z Tczewa.

„Krwia kapłańska“. Amatorzy z Kat. Stow. Młodzieży Polskiej wywiązały się ze swych ról znakomicie. Duża sala Hali Miejskiej zapelniona była publicznością. Główną rolę — proboszcza — grał p. Kłodziński, starościca p. Donalski. Orkiestra mandolinistów ze swym dyrygentem p. Kowalskim zbierała zasłużone oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Świętokradztwo. W kościele św. Józefa na Nowemście zauważono kradzież puszek do ofiar, kunsztownie rzeźbionej, zamieszczonej w jednej z naw kościelnych. Złodzieja nie przychwycono.

Straż pożarna stoi na wysokości zadania. W ub. sobotę straż pożarna odbyła swe roczne ćwiczenia wobec pp. burmistrza Wojcześniekiego, prezesa Nadolskiego, członków Magistratu oraz naczelników straży kolejowej i portowej. O godz. 15 odbyto ćwiczenia szkolne. Musztrę przeprowadził zast. naczelnika p. Szczepanowski. Przed godz. 16 zaalarmowano straż do pożaru. Atak był wyznaczony na szpital Johantów. Zarówno ćwiczenia, musztra jako też i atak wypadły znakomicie. Defilada całego zespołu strażackiego odbyła się wobec zgromadzonej publiczności przed gmachem gimnazjum żeńskiego. Wyszkolenie strażaków naszych jest pochwałą godną.

Bal reprezentacyjny korpusu podoficerów zawodowych 2 baonu strzelców. W dniu 18. bm. odbył się w wspaniale udekorowanej wielkiej sali Domu Miejskiego bal reprezentacyjny podoficerów 2 baonu strzelców przy wielkim udziale zaproszonych gości (około 400 osób). Imponująca liczba obywatelstwa przybyła z okolic Starogardu i Wejherowa, dawniejszej siedziby naszych żołnierzyków. Bal rozpoczął się o godz. 10 położem, wyprawdzonym przez majora Studzińskiego z żoną najstarszego podoficera baonu. Do mazura stanęło 20 par.

## Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Brusach.

W ub. niedzielę, dnia 19. bm. odbył się w Brusach walny zjazd Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu chojnickiego. Na zjazd ten zjechali się delegaci placówek: Chojnice, Lichnowy, Moszczenica, Nowacerkiew, Silno, Kosobudy i Sławęcino. Jako gospodarz występowała placówka Brusy. Po nabożeństwie odbyło się w sali p. Przeworskiego otwarcie zjazdu. Na wstępie zabrał głos ks. proboszcz Grucning, czynny członek towarzystwa, witając serdecznie delegatów, życząc owocnych obrad.

Zkolei zdawali poszczególni delegaci sprawozdania z działalności swoich placówek.

Po sprawozdaniu delegatów treściwy referat wygłosił major Nieborak z Chojnic.

W wolnych głosach toczyła się obszerna

dykusja co do ulepszeń prac organizacyjnych, poczem uchwalono nast. rezolucję:

My, delegaci obwodu chojnickiego T. P. i W. reprezentujący 368 członków, zebrani na walnym zjeździe delegatów w Brusach, w dniu 19. 10. 1930 r., protestujemy jak najenergiczniej przeciwko wszelkim zakusom niemieckim na całość granic naszej Rzeczypospolitej, a przede wszystkim z powodu ostatnich wystąpień członka rządu niemieckiego Treviranusa i zapewniamy, że zawsze i wszędzie będziemy odierać wszelkie zakusy niemieckie na całość i niepodległość naszej ukołchanej Ojczyzny, będziemy bronić do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

zakać konieczność współpracy towarzystw na niwie społecznej dla dobra Ojczyzny. W wolnych głosach zobrazował prof. Ludwiczak, prezes T. C. L. powiatu świeckiego martyrologię książki polskiej w czasie zaboru pruskiego. Na zakończenie prezes Tow. Powst. i Woj. Jeżewo p. Kolańczyk w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym działalność towarzystwa w ostatnim 10-leciu oraz wymienił szczerne zadania, jakie sobie Towarzystwo Powst. i Woj. wytknęło, wzywając wszystkich do gremjalnego skupienia się pod wspólnym sztandarem wojackim, oraz do dalszej owocnej, wytrwałej pracy dla dobra kochanej Ojczyzny. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

## Tomuś tylko



czy inne pismo codzienne daje ci tyle różnorodnych wiadomości co **DZIENNIK BYDGOSKI?** Listowi przyjmują do 25 bm. przedpłatę na listopad.

## Wiadomości z Tczewa.

Wodzirejem był porucznik Nowak wraz z por. rezerwy p. Jarmułkowskim. Nader miłem uroczym maiceniem był walc z balonkami o nagrody, którą otrzymała p. Sołtyśkowska. Dużą zabawę był starszy sierż. baonu p. Pelc.

Sprawozdanie z zawodów kościszowskich Sokoła okręgu VII. Podczas zawodów kościszowskich dnia 19. bm. nagrody zdobyli nast. zawodnicy: 10-bój lekkoatletyczny: Wencki - Starogard, Nowak - Zblewo, Klaper - Zblewo, Mayna - Tczew. 5-bój lekkoatletyczny (senjorów): Tobiński - Tczew, Mania - Starogard, Eichler - Tczew. 5-bój junjorów: Bettin - Tczew, Masłowski - Starogard, Trowski - Tczew. Czworobój lekkoatletyczny druhen: Kiepkówna-Pieniążkówna, Gajewska - Zblewo, Scharmachówna - Zblewo. Trójbój lekkoatletyczny młodzież męska: Targan - Tczew, Zakrzewski - Tczew, Szarmach - Starogard. Stafeta olimpijska: gniazdo Starogard 3 min. 18 sek., gniazdo Tczew 3 min. 20 sek., Zblewo 3 min. 25 sek. Stefata żeńska 4x60: I. miejsce po raz trzeci gniazdo Zblewo. Jednostki klas I.: Kula: Wentzki - Starogard, Koszmider - Tczew. Oszczep: Nowak - Zblewo 36,50 m., Wentzki - Starogard 35,45 m. Jednostki kl. II. Kula: Bettin - Tczew 8,30, Trowski - Tczew 7,75. Oszczep: I. Bettin 31,50, II. Zakrzewski, obaj z Tczewa. Bieg 3000 m. na przełaj: Grenz, Engler i Sumiński, wszyscy ze Starogardu, czas biegu 10,25, 10,28 i 10,39 sek. W zawodach brało udział 65 zawodników i zawodniczek. I. miejsce w strzelaniu zespołowym z bronią małokalibrową wzięło gniazdo Zblewo 106 pkt., II. miejsce Tczew 87 pkt.

Strzelanie o nagrody w Tow. Powst. i Woj. im. Kościuszki. Placówka Zajęczkovo Tczewskie urządziła strzelanie o nagrody. Wyniki strzelania są nast.: I. Michalski, II. prez. Belczewski, III. refer. ośw. Mysik, IV. Orłowski, V. Markowski. Z tarczy piędziejnej wyszli zwycięsko: I. Kamiński, II. prez. Balczewski i III. Gaweł.

Do odebrania. Znalezione przy karuzeli na placu przed strażą pożarną naszyjnik srebrny, można odebrać w komendzie P. P.

## Pelplin.

Sędziwym małżonkom — część! 60-lecie zaślubin małżeńskich obchodzili p. Jan Kamiński z żoną swoją Anną z Rajskich. My z naszej strony życzymy sędziwym jubilatom błogosławieństwa Bożego.

Spółdzielnia Budowlana. Nowa ta pożyteczna organizacja, o której już przed dwoma tygodniami wzmiankowaliśmy, została w dniu 12. bm. zatwierdzona. Na ostatnim zebraniu, które się odbyło w sali p. Prusaka uchwalono statut, nadając przytem nowej placówce nazwę Spółdzielnia Budowlana Domków Familijnych im. J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego.



Największy i zarazem jedyny  
film tegorocznej produkcji z

**Emilem Joningsem** p.l. „W sidłach kłamstwa” **ukaze się wkrótce w kinie P A W**

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 października 1930 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: † Rafała, archanioła, Armelji.  
Jutro: Kryszpina m., Chrystyanta, Darji.  
Wschód słońca: godz. 6,42.  
Zachód słońca: godz. 16,45.

## DYŻURY APTEK:

- 1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19, tel. 994;
- 2) **Apteka pod Lwem**, Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

**Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ul. Libelta nr. 5, tel. 2356 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, **piątek** 24 bm. o godz. 8-iej staraniem Z. K. P. angielska komedia w 3 aktach Leonarda Ide p. t. „Garstka popielu”.

W **sobotę** 25 bm. o godz. 8-iej premiera opery w 4 aktach Józefa Verdiego p.t. „Traviata” (Violetta) z primadonną Janiną Okońską w roli tytułowej, Hanką Wańską, Tadeuszem Łaskowskim, Hieronimem Żuczkowskim, Jerzym Granowskim i in. Reżyserja: Józef Andrzejewski. Dekoracje: Feliksa Krassowskiego. Przy pulpicie: kapelmistrz Leon Turkiewicz.

## Popołudniówka niedzielna.

W **niedzielę** dnia 26 bm. o godz. 4-iej po południu po cenach znizonych (ostatni raz) komedia w 3 aktach prozą Aleksandra Fredry p. t. „Damy i Huzary”.

## Na marginesie.

Naród polski przypomina pod wielu względami młodą, rozpieszczoną kobietę, która od znajomych chce tylko to słyszeć, co jej podchlebia i przyjemność sprawia. Mamy zupełnie te same pretensje w stosunku co do prasy zagranicznej. Pisma nasze chętnie przedrukowują peany pochwalne zagranicy o nas, a pomijają milczeniem wszelką, choćby najcisłej rzeczową i życiową nam krytykę.

To upajanie się kadmitem, zalatującym głównie do nas z Francji, balamucji nas i osłabia nasz samokrytycyzm, tak bardzo potrzebny w początkach naszego państwowego rozwoju. Ze wśród narodów przyjaźni podtrzymuje się głównie wzajemnymi komplementami, to znana rzecz. Trzeba przecież wmawiać we własne społeczeństwo, że dany naród wart jest przyjaźni i że można na nim polegać.

Ale brać te dusery dosłownie i uważać je za jedyną prawdziwą miarę naszej wartości polityczno-państwowej, jest wielkim błędem, z którego — niesety — nie możemy się wydobyć. Każde pochlebstwo jakiegokolwiek zagranicznego pisemka, pochlebstwo które często nie jest niczem więcej jak płatnym artykułem propagandowym, przyjmujemy za dobrą monetę i upajamy się nim jak haszyszem. Niech zaś poważne „Times” lub bardzo rzeczowy „Matin” wytkną nam w sposób przyjazny i życzliwy jakikolwiek błąd czy niewłaściwość, to dajemy się i wmawiamy w siebie, że to uwagi podyktowane niechęcią ku nam albo inspirowane przez antypolską propagandę niemiecką. To ostatnie mianowicie jest naszym ulubionym konikiem. Nie wolno nikomu popatrzeć na nas krytycznym okiem, bo zaraz nazywa się, że to dyskredytują nas wobec Europy za niemieckie pieniądze.

Do ludzi obsypujących nas ciągłe komplementami należy i p. Dewey. Przez niego przemawiają jednak inne pobudki. Jako ku-

stosz kapitałów zagranicznych musi on dbać o dobrą o nas opinie, bo kiepska może zachwiać tą lokatą. To też p. Dewey, człowiek trzeźwy i znający swoją odpowiedzialność za trafne informowanie o nas swych mandatarjuszy, chwali to tylko, co na pochwałę zasługuje, starannie pomijając milczeniem nasze bolączki i ujemne strony. Typowym tego przykładem jest wywiad o nas prasy amerykańskiej z p. Deweyem podczas jego niedawnej bytności za oceanem. Kwestję wysokiej stopy procentowej u nas, albo niskiego kursu obligacji polskich za granicą, obszedł p. Dewey jak kot gorące mleko. A przecież to pierwsze jest miarą naszych trudności gospodarczych, a to drugie mówi o braku wiary w stabilizację naszej państwowości. P. Dewey zna te nasze słabe strony i dyskretnie je przemilcza. My jednak powinniśmy o nich wiedzieć i zdawać sobie z nich sprawę.

— **Srebrne gody**. Pan Leon Klessa, kupiec z zawodu, zasłużony organizator Związku kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych w Bydgoszczy, zam. przy ul. Chrobrego 14, obchodzi w dniu 25 bm. wraz z ząca małżonką swoją, panią Janiną z Barańskich, uroczystość srebrnych godów. Szanownym Jubilat, życzliwie zawsze odnoszącym się do wszelkich poczynań społecznych, zaszliśmy życzenia: oby w zdrowiu i przykładowej harmonji doczekali złotego jubileuszu, przedewszystkiem zaś pociechy z dzieci, które imi Bóg obdarzył. Szczęść Boże!

## Oszczercom...

O la Boga, co się dzieje! —  
Dziś Endecja wprost szaleje —  
Centrolewy ryczą wściekle —  
U Be-Be-chów krzyk jak w piekle.

Naco wściekłość ta u katar? —  
A — bo Teska Jan się brata  
Ze złomkami tej dzielnicy,  
Ze im dobrze z serca życzy!

Katolicki Blok Ludowy  
Dał mu w liście ster czołowy —  
By za te szlachetne sprawy,  
Zjechał na Sejm do Warszawy.

Panie Teska! — My włóścianie  
Každy do wyborów stanie  
I głos odda w dzień 16-ty  
Na nasz numer 19-ty!

Tyś nas bronil przed Prusakiem,  
Wiodłeś do wolności szlakiem,  
Nauczaleś co Ojczyzna —  
Sam cierpieleś — každy przyzna!

Niech się złoszczą tak szkaradnie —  
Tobie włos z głowy nie spadnie! —  
Bo my także siłę mamy  
I na Ciebie głos oddamy!

Włóścianin.

## Przed wystawieniem opery Verdiego La Traviata.

(Wywiad z panem dyrektorem Stomą.)

Komunikaty i afisze przekonały mnie, że wywiad, udzielony p. red. Formańskiemu, przed rozpoczęciem sezonu nie był tylko obietnicą. Uderzony tem, że w chwili, gdy inne polskie opery, jak warszawska, katowicka i lwowska przechodzą poważny kryzys, u nas w Bydgoszczy ma powstać opera, wybrałem się do dyrektora Stomy, aby otrzymać kilka szczegółowych wyjaśnień, dotyczących tej interesującej sprawy. I przyznać musiałem dyrektorowi, że w najlepszą porę rozpoczyna działać. Stwierdziłem bowiem, że od chwili, kiedy prawie wszystkie kina zamieniły się na dźwiękowe, frekwencja w nich pogorszyła się na korzyść teatru, z czego wynika, że publiczność nasza woli jednak sztukę żywą, autentyczną.

P. dyrektor Stoma z miną strokana, powiada tak: „Wdałem się w grę niebezpieczną! Z ubiegłego sezonu pozostało mi 26 000 zł niedoboru. Próbuję mimo to, aby, szczerze oddając hołd należny, publiczność uraczyć nawet operą. Opera na scenie bydgoskiej będzie mogła utrzymać się tylko pod tym warunkiem, że publiczność nie zawiedzie i wytrwale nas poprze. Orkiestrę powiększyłem do 35 osób; pierwszym koncertmistrzem jest p. Winterfeld (syn). Do chóru przyjąłem znaczną liczbę śpiewaków i śpiewaczek. W „Traviacie” scena przybierze wygląd europejski i przyemi wszystko, co dotąd mieliśmy. Za kulisami i w kostiumerji nad dokonaniem wielkiego, a wspaniałego dzieła pracuje wiele skwapliwych rąk.

Ille pracy, cierpliwości, wysiłku energii, a przedewszystkiem pieniędzy kosztuje powstanie dzieła sztuki, tego przedmiotu rozrywki, zbudowania i nauki — z tego przeciętny widz mało sobie zdaje sprawę. Teatr daje chleb wielu rodzinom, więc publiczność właściwie jest ich chlebodawczynią. Niech Szan. Czytelnicy nad tem także się zastanowią i pomną, że w słowach „Panem et circensibus!” mieści się także rozwiązanie kwestji społecznej.

P. dyr. Stoma zaangażował na cały sezon p. Janinę Okońską, była primadonna opery

lwowskiej, utalentowaną i świetną artystkę, córkę słynnego barytona i reżysera teatru lwowskiego. Już z tego samego wynika, że do „Traviacie” pójdą inne opery, i to, jak się dowiaduje „Opowieści Hoffmanna”, (pertraktacje, celem uzyskania dwóch basów do tej opery Offenbacha, są prawie na ukończeniu), Pucciniego „Madame Butterfly”, a z operetki „Noc w San Sebastiano”, Benatzkiego, „Palestrant” (Bettelstudent), Milloeckera i z **najnowszych** — grana obecnie w Wiedniu z wielkim powodzeniem — operetka Kalmana „Fiolek z Montmartru”.

W końcu jeszcze zaznacza p. dyr. Stoma, że nie małą sprawi uciechę naszym miłośnikom „Bajka o królewnie Stokrotee i królewiczu Dobrotce”.

Więcej dowiedzieć się nie mogłem, bo o godz. 20 p. Stoma, już nie jako dyrektor, ale jako „Major” ze mną się żegna; — czekają na niego „Damy i Huzary”. W każdym razie podziwiam optymizm dyrektora i życzę jak najlepszego!

Malecki.

## Na wdowy i sieroty.

Składka lańcuskowa poczyna się rozwiązać.

37—40) P. Zdzisław Rybicki podejmując apel red. Teski składa 20 zł i wzywa: a) mecenasa Bromirskiego, b) sędzię Szurlewicza, c) kierownika Urzędu Szkolnego p. Gućkowskiego i d) prof. Krzyżagórskiego aby ciągnęli dalej.

41—44) P. Kalkstein-Osłowski, posłuszny wezwaniu red. Teski przysłał 20 zł i prosi o ciąg dalszy: a) p. Hoffmannową z kawiarni „Savoy”, b) p. Szulczyńską, także z Savoyki, c) p. Goerdel Matecka i d) p. Z. Lewandowską z Pasamonu. (Czy p. Kalkstein-Osłowski nie ma innych znajomości oprócz damskich? I czy on chce te panie skokietować, czy też pragnie im dokuć?)

45) P. Alina Prus-Krzemińska na wezwanie swej kuzynki red. Brandowskiej 5 zł i

sto i wieś, Wyrzysk, Szubin, Żnin, Inowrocław i Strzelno) utrzymała się lista Katolickiego Bloku Ludowego, której widoki zwycięstwa z dnia na dzień rosną. Również na Pomorzu istnieje lista nr. 19 w okręgach tobruskim i grudziądzkim, zaś na Kaszubach jej niema. I tu zwolennicy nasi mogą i muszą wybierać pomiędzy temi listami, na które według swego sumienia głosować będą mogli.

## W podróż dookoła świata



wybierają się samochodem „Citroyen” obywatel Chelмна pp. Władysław Kmiecik, Ludwik Czernadel i Andrzej Stefaniak. Trasa wynosi około 200.000 km. Podróż obliczona jest na 2 lata. Trzeba zaznaczyć, iż wyżej wymienieni odbywają podróż bez pieniędzy. Utrzymywani są przez wyjątki z rozsprzedaży pocztówek. Odważnym „ohięzyswiatom” redakcja nasza życzy szczęśliwej drogi.

## SOKÓL ŻEŃSKI.

Dziś, **piątek**, ćwiczenia dla młodzieży oddziału III, od godz. 5-ej po poł. w szkole wydziałowej ul. Konarskiego. Liczny udział bardzo pożądaný.

— **Wieczór pożegnalny** celem uczczenia opuszczającego Bydgoszcz prezesa tutejszego oddziału Związku pracowników kupieckich p. Bolesława Romańskiego, dysponenta firmy ekspedycyjnej Hartwig i Spółka, odbędzie się w sobotę, dnia 25 października br., w sali hotelu Lengninga. Początek o godz. 8,30. wiecz.

— **Bezrobotni muzycy proszą o pracę**. Możemy polecić duet muzyczny z dużym repertuarem. Tak samo osobę starszą, znającą języki niemiecki i francuski, muzykę, która pragnie zaopiekować się dziećmi. — Zgłoszenia prosimy kierować do redakcji a chętnie doręczymy je zainteresowanym.

— **Należki na Dzień Katolicki** po 10 gr są do nabycia w administracji Dziennika Bydgoskiego oraz filij przy ul. Dworcowej 2.

— **Czas ochronny dla zajęcy-szaraków**. Na podstawie § 1 rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 17. X. 1930 (Pozn. Dz. Woj. nr. 46 poz. 601) zabrania się na przeciąg roku 1931 połować na całym obszarze Województwa Poznańskiego na zajęce-szaraki od 15 stycznia do 19 października, zatem na zwierzęta te wolno połować w r. 1930 tylko od 20 października 1930 do 14 stycznia 1931 r.

prosi o to samo p. prezydentową Marję Śliwińską.

46) P. Tadeusz Zimniak napadnięty przez p. Czesława Włodarkiewicza składa okup 5 zł i prosi p. Czesława Krzykacza-Dratwińskiego. (Skoro Krzykacz, to niechże mocno krzyknie!)

47) Red. H. Ryszewski przyłącza się do wezwania swego szefa red. Teski i składając 5 zł kłania się z dystynkcją w stronę p. pułkownika Polniaszkowej.

48) P. Feliks Jaworski zaczepiony przez red. St. Brandowskiego 5 zł i dobija się do czulego serca wielce altruistycznego dyrektora lasów państwowych p. Zagórskiego.

49) P. Kazimiera Jaworska puka pięciogłową do serduszka p. Marji Niteckiej w przekonaniu, że się to serce niby koncha z perły dla niedoli bliźnich otworzy.



**Kino O K O Rewja**  
**Marcinkowskiego nr. 5.**  
 Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.  
 Zniżki ważne. (27326)

Dzisiaj premiera potężnego arcydzieła filmowego, które rozwiązuje najcięższe zagadnienie dzisiejszej doby: Co należy uczynić z ludźmi dziedzicznie obciążonymi?

**Przekleństwo krwi**  
 Tragedja w 10 aktach.

Role główne:  
**Fruć Albert**  
**Marja Solvey**  
**Walter Rilla**  
**Hans Albers**

**Nadprogram.**

Na scenie. Rewja humoru, tańca, i śpiewu p. **„Odwiedź zechciej nas“**  
 w wyk. D. Dańowy, B. Chomentowskiego, W. Oleńskiego  
 Duety: Kidziński i John-Pola, Kier. art. lit. W. Orski

## Z Rady Miejskiej.

### Sprawę nagłego przeniesienia prezesa Beyera do Borku rozpatrywano niejawnie.

Bydgoszcz, 23 października.

Dzisiejsze jawne posiedzenie Rady Miejskiej było krótkie i mało interesujące. Przewodniczyli na odmianę wiceprezesi Faustyniak i dr. Maryński. Najbardziej ogólnie interesujące sprawy rozpatrywano

przy drzwiach zamkniętych.

Na samym początku posiedzenia publicznego nastąpiło wprowadzenie w urząd nowego radnego miasta p. Kraege (frakcja niemiecka).

Następnie dokonano wyboru 8 stałych zastępców członków deputacji elektrowni, gdyż prawie wszyscy członkowie zainteresowani są w dostawach dla elektrowni, a mandaty ich w myśl regulaminu są w zawieszaniu. Wybrano następujących zastępców: inż. Mieczkowski, inż. Nowogrodzkiego, inż. Jankowskiego Maksymiljana, inż. Cisewskiego, inż. Ziętaka, Józefa Zawitaja oraz radnych Rehbeina i Pawłowskiego.

Taryfa kominiarska nie została zatwierdzona. Wybrano komisję uzgadniającą. Koło radzieckie Ch. D. wydelegowało do niej znanego obrońcę Stanu Średniego r. Kurdelskiego.

Bez dyskusji przyjęto projekty Magistratu o odroczeniu terminu spłaty dawniejszych pożyczek i zaciągnięciu

nowej, półmilionowej pożyczki

z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu na budowę domów mieszkalnych.

Radny adwokat Sioda przedstawił szereg zmian wzgl. uzupełnień do Statutu Komunalnej Kasy Oszczędności. Poprawki przyjęto.

Po odczytaniu odpowiedzi Magistratu na zgłoszone na ostatnich posiedzeniach interpelacje, przystąpiono do spraw ogólnych.

Petycję obywateli Czyżkówka o lepsze oświetlenie i chodniki przekazano Magistratowi. Tak samo interpelację koła radzieckiego Ch. D. o **wysepianie żużlem dróg na Biedaszkowie** i interpelację o naprawę dachów (przeciekających) w barakach przy ulicy Dwernickiego.

Podatek od biletów towarzystwa „Deutsche Bühne“ znizono na 2½ procent.

Pod koniec posiedzenia odczytano pismo r. Zielińskiego (socj.), który zawiadamia, że z powodu wyprowadzki do Gdyni mandat radziecki składa.

Na posiedzeniu niejawnym wiceprezes Rady Miejskiej Faustyniak odczytał następujący

wniosek nagły:

„Rada Miejska m. Bydgoszczy uprasza Magistrat o poczynienie odpowiednich kroków u kompetentnych władz szkolnych celem **cofniecia decyzji, dotyczącej przeniesienia prezesa Kazimierza Beyera z Bydgoszczy do Borku.** Fakt nagłego przeniesienia prezesa Beyera wyrządza bowiem krzywdę nie tylko jemu, ale i naszemu miastu, dla którego prezes Beyer położył wielkie zasługi podczas swojej wieloletniej w Bydgoszczy pracy.“

Nagłość wniosku uchwalono, jak również sam wniosek — mimo sprzeciwu sanacji.

Za wnioskiem opowiedziały się jednomyślnie ugrupowania Ch. D., N. P. R., N. D., P. P. S., i Stan Średni. Niemcy — kierując się zasadą: „Im gorzej w Polsce — tem lepiej“ — wstrzymali się od głosowania.

## Żeńskie Tow. Gimnast. „Sokół“

urządza w niedzielę, dnia 26 bm. w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej

### wielką wesele

połączoną

## z rewją mód firmy Klimek

Dla urozmaicenia występy drużyny z tańcami i monologami.

Wieczorem dancing. Początek o godz. 5-tej popoł. Wieczorem dancing.

## Minister Składkowski odwiedza siedziby okręgów wyborczych.

Bydgoszcz, 23. 10. (PAT) Dziś o godz. 18 przybył samochodem do Bydgoszczy minister spraw wewnętrznych generał Sławoj- Składkowski. Minister natychmiast po przybyciu odbył dłuższą konferencję ze stróżą grodzkim dr. Beretą.

Poznań, 23. 10. (PAT) Dziś w godzinach wieczornych przybył tu z Szamotuł po inspekcji w Bydgoszczy i Szamotułach minister Składkowski. Po konferencji w województwie minister odje-

chał do Gniezna. Jutro odbędzie lustrację w Ostrowie.

O pobycie ministra Składkowskiego w Bydgoszczy dowiadujemy się, że minister przybył do Bydgoszczy własnym samochodem w towarzystwie swej małżonki, a więc prywatnie. Minister udał się do starostwa powiatowego, gdzie odbył konferencję ze starostami i przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej. O godzinie 19.45 minister udał się w dalszą podróż.

## Otwarcie dorocznego kulania Pomorskiego Związku Kreglarskiego o nagrody i godność króla.

Dnia 23 bm. o godz. 15, odbyło się „Resursie Kupieckiej“ otwarcie dorocznego kreglowania Pomorskiego Związku Klubów Kreglarskich. Otwarcia dokonał prezes Związku, p. Kazimierz Kujawski, w obecności prezesów, oraz licznych przedstawicieli miejscowych i pozamiejscowych klubów, witając przybyłych hasłem: „Cześć kuli“. Po krótkim przemówieniu prezes, życząc powodzenia zawodnikom, wznosił toast na cześć sportu kreglarskiego i ogłosił kreglowanie za otwarte.

Pierwsze kule na cześć sportu kreglarskiego rzucili: prezes „Klubu Kreglarskiego Dziennikarzy“, p. red. Formański, zbijając od razu

poważną ósemkę, oraz wiceprezes Związku i prezes klubu „Kreglorzut“ p. Mróz, wyrzucając siódemkę.

Jako pierwsi wystąpili do walki prezes Związku p. K. Kujawski i wiceprezes p. Mróz, której to walce przyglądano się z wielkim zainteresowaniem; w ślad za nimi poszli inni zawodnicy.

Kreglowanie będzie trwało cztery dni, aż do przyszłej niedzieli, która przeznaczoną została dla zawodników z klubów pozamiejscowych. W roku bieżącym bowiem, zjazd przedstawicieli klubów pozamiejscowych jest liczniejszy, gdyż już dotychczas zgłosiło się przeszło 30 zawodników, a prawdopodobnie przybędzie ich jeszcze więcej.

W czterech więc kregielniach, a to w „Resursie Kupieckiej“, w „Strzelnicy“, u Luckwalda i w „Kasynie Cywilnym“ rozpoczęła się zacięta walka, w której bierze udział stu kilkudziesięciu dotychczas zgłoszonych zawodników. Każdy zawodnik obowiązany jest oddać w każdej z wymienionych kregielni 50 rzutów, a razem 200.

O wynikach tej interesującej wszystkich kreglarzy walki doniesiemy.

## „Rzeczoznawca“ ukradł radio.

Pan K. zamieszkały przy Rynku Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy, zakupił u jednej z firm bydgoskich aparat radiowy. Ponieważ p. K. miał spór z firmą co do ceny aparatu, przeto szukał jakiegoś rzeczoznawcy, któryby mógł otaksować aparat, o czym dowiedział się niejaki Franciszek J., który przedstawił się p. K. za fachowego rzeczoznawcę. Pan K. przyjął usługi J. i polecił mu przybyć do swego mieszkania w celu zbadania radia. Domo-

kowskiego, ciąży na komisjach rewizyjnych oraz na ich przewodniczącym, którym jest każdorazowy starosta, względnie jest zastępca.

W sprawie doniesienia pewnego obywatela z okolicy, o nadużyciach jednego z urzędników, zostały przeprowadzone dochodzenia, które nie ujawniły nadużyć, a słowa honoru w tej sprawie p. M. nie wymuszało chodźbo bowiem tylko o 90 groszy.

Treść listu p. Masełkowskiego zamieszczamy w imię bezstronności.

Dzisiaj w Radjo Godz. 20<sup>15</sup> **ROBERT CASADESUS** (fortepian)

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 25 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,50—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,45—18,15: Słuchowisko dla młodzieży (z Wilna). 18,15: Koncert dla młodzieży. 20,15—20,30: Odczyt organizowany przez Prezydium Rady ministrów. 20,30: Koncert. 21,00: Muzyka lekka. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,00—19,40: Audycja wokalna. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

### PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla z powodzeniem szampański film w 10 aktach p. t. „Pat i Patachom w Lunaparku“. W nadprogramie komedia p. t. „On zarabia“ oraz aktualności.

KRYSTAL wyświetla zajmujący i wzruszający dramat o udatnej synchronizacji p. t. „Złotowłose anioł“ z Karina Ball. Cały szereg miłych scen, piękny balet wiedeński na występach w Paryżu, dalej szczęśliwe życie małżonków, defraudacja, więzienie i powrót. Otreść dźwiękowiec. Nadprogram koncertowy.

Wkrótce ukaże się stuprocentowy dźwiękowy wiec polski p. t. „Niebezpieczny romans“.

MARYSIENKA wyświetla dziś poraz ostatni przepyszną operetkę dźwiękowo-śpiewną p. t. „Walc miłości“. Dźwiękowe dodatki uzupełniają program.

NOWOŚĆ. Dramat dźwiękowy „Student ze Sztokholmu“ przedstawia wyjątkową wartość etyczną, o żywej akcji. Tematem filmu przygody studenckie, ich dzieje. Uzupełnia program „Polskie Beskidy Śląskie i Cieszyn“.

OKO wyświetla w dniu dzisiejszym premierę wspaniałego dramatu życiowego p. t. „Przekleństwo krwi“; w rolach głównych doskonała odtwórczyni filmów dramatycznych Marja Solvey. Nadprogram komedia. Na scenie rewja p. t. „Odwiedź zechciej nas“.

PAW. Do prawdziwie życiowych obrazów należy wystawiony ostatnio szlagier z Olgą Czechową i Igo Symem p. t. „Słodcy zwycięstwa“. Dobrej orkiestra. Nadprogram komedia z udziałem wesołych łobuzów.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 24 do 26 bm. emocjonujący dramat z czasów wojny światowej p. t. „Orły wojenne“. W roli głównej uroczą Barbarę Kent i Raymonda Keane, pamiętny porucznik Orłów z „Białych nocy“ Nadprogram wesoła komedia.

## LUNA-PARK

Poznański

przy ul. Król. Jadwigi obok Dworcowej

Codziennie otwarty od 6-tej popoł. w niedzielę od 2 pp. do 12 w nocy.

Wejście 50 i 30 gr.

— Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych, Koło powiatowe miasta Bydgoszczy. Zebranie plenarne naszego Koła odbędzie się w sobotę, dn. 25 bm. o godz. 6 po poł. w auli szkoły wydzielonej żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. Porządek obrad: 1) Referaty: a) Logiczna budowa wyrażen równoprzypadkowych — typu król Stefan Batory, — p. prof. Stopa; b) Ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli — kol. Dachtera. 2) Komunikaty. 3) Wolne głosy. Koło nasze organizuje dla swych członków wspólnoty pracy. Pierwsze posiedzenie odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godz. 19 w szkole powsz. im. Św. Trójcy.

— Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzeszysko zorganizowało własny zespół orkiestry i podaje do wiadomości braćmi towarzystwom oraz wszystkim organizacjom na terenie miasta, że zamówienia na dogodnych warunkach uskutecznią kierownik niniejszej p. Mackowski, Bielawy, ul. Stepowa 42. Tamże przyjmuje się nowych kandydatów z własnymi instrumentami.

## Skradł maszyny fabryczne.

Znany w Bydgoszczy inżynier p. P. założył przy ul. Podwale 3 fabrykę trykotarzy i pończoch, do której zaangażował jako fachowego kierownika, niej. Bernarda B., powierając mu całkowity dozór nad fabryką i materiałami. Wkrótce jednak okazało się, że B. wprowadził właściciela fabryki w błąd, gdyż nie był on fachowcem i nie miał najmniejszego pojęcia o prowadzeniu fabryki. Wobec tego B. został zwolniony ze swego stanowiska, a fabrykę narazie, wobec braku fachowego kierownika zamknięto.

B. korzystając z nieobecności właściciela, włamał się do zamkniętej fabryki i przy pomocy współpracowników wywiózł z niej wszystkie maszyny oraz materiał, lokując je w pewnym domu przy ul. Grunwaldzkiej.

Powiadomione o wypadku kompetentne władze, zarządziły dochodzenia, które doprowadziły do odnalezienia maszyn i zwrócenia ich poszkodowanemu.

**Mydło Mixa**  
 najlepsze  
 najtańsze



**Skazanie lekarza medycyny z Wągrowca na 1 rok więzienia.**

Z Wągrowca donoszą: W wyniku kilkunastodniowego procesu przeciwko dr. Kulińskiemu z Wągrowca, sąd ogłosił nast. wyrok:

Oskarżonego dra Kulińskiego sąd uznaje winnym i skazuje go za nieprawidłową grę w karty na 6 mies. więzienia. Z drugiej części aktu oskarżenia dotyczącej nadużyć w Kasie Chorych, na 9 miesięcy więzienia. Razem na 1 rok więzienia. Po uwzględnieniu amnestji sąd zmniejsza tę karę do 6 mies. więzienia. Oskarżonego w obu wypadkach sąd skazał z par. 263. P. dr. Kuliński wyroku wysłuchał spokojnie i zapowiedział apelację. Należy zaznaczyć, iż dr. Kuliński jest pułkownikiem rezerwy!

**W Poznańskim coraz mniej Poznańczyków na wyższych stanowiskach.**

„Monitor Polski“ z dnia 23 października donosi o przeniesieniu w stan spoczynku starosty powiatu poznańskiego Tadeusza Kłosa i przeniesieniu referendarza Tadeusza Karpińskiego ze starostwa powiatowego krakowskiego w obręb województwa poznańskiego.

**Z życia towarzystw.**

S. M. P. „Promyk“. Nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w piątek, 24 bm. po nabożeństwie różańcowym, na salce. Ważne sprawy!

Tow. śpiewu „Lira“. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 20-tej w lokalu p. Parzysza, ul. Orła 4. Uprasza się o komplet.

K. S. „Amator“, sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 19,30 schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów.

K. S. „Brda“ przy Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Schadzka informacyjna w piątek 24 bm. o godz. 20, w lokalu „Złoty Róg“.

O. P. N. „Sokół“ V. Schadzka I. i II. druż. w sobotę dnia 25 bm. o godz. 19, u p. Kamińskiego, ul. Nakielska. Komplet konieczny!

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się z powodu „Dnia Katolickiego“ w niedzielę 26 bm. zaraz po sumie, na salce przy kościele.

Kat. Tow. Rob. Polsk. przy kościele Najśw. Serca Jezusa. Pogrzeb s. p. członkini Heleny Więckowskiej odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarza Serca Jezusa. O liczny udział członków uprasza się.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Lekcja dnia 24. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. Obecność wszystkich konieczna.

„Sokół“ IV, Białawy bierze udział w uroczystości „Dnia Katolickiego“. Zbiórka towarzystw z sztandarem w niedzielę, 26 bm. o godzinie 9,45, przy kościele XX. Misjonarzy. Po poł. o 4-tej akademja w sali parafjalnej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w piątek o godz. 20, w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43, obowiązkowa lekcja śpiewu. W sobotę 25 bm. zbiórka tych członków, którzy występują na wieczorku z własnymi rolami (deklamacje, monolog i t. d.), celem wygłoszenia takowych o godz. 7,30 w sali p. Mellera.

„Sokół“ I. W piątek o godz. 20, w „Gastromonji“ ul. Dworcowa 7, odbędzie się zebranie deklamatorów i druhów chcących wziąć czynny udział w obchodzie listopadowym. Ćwiczenia gimn. co wtorek i piątek od godz. 19, na sali przy ul. Kordeckiego.

Bank Polski płać dnia 23 paźdz. za:	
dolary amerykańskie	8,901½—8,891½
funtów szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,50
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,46
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	46,53
korony czeskie	26,341½

**Giełda warszawska**

dnia 23 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje  
4-proc. pożycz. inwest. . . . . 060,00 103,00 100,50  
5-proc. pożycz. premj. dol. . . . . 056,00 055,25  
3-proc. pożycz. bud. . . . . 000,00 000,00 050,00

**Akcje w złotych:**  
Bank Polski . . . . . 154,50—155,00  
Bank Zachodni . . . . . 000,00—070,00  
W. T. F. Cukru . . . . . 34,00— 35,00  
W. T. Węgla . . . . . 036,25—036,50  
Parowozy . . . . . 0,00— 17,50

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 23 października 1930 roku.  
5% Pożyczka konwersyjna 48,00— 47,00  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—93,00  
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 038,00—000,00  
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. . . . . 18,00

Tendencja: słaba.  
**Stan wody na Wiśle dnia 24 października.**  
Zawichost —, Warszawa —, Płock + 90, Toruń + 90, Fordon 1.00, Chełmno + 84, Grudziądz 1.12, Korzeniewo 1.66, Piekło 0.62, Tczew 0.50, Einlage 2.20, Schievenhorst 2.42.

**Szczyt doskonałości**

**w sposobie fabrykacji.**

Najprzedniejsze surowce  
udoskonalenie smaku, doświadczenia długich lat zrodziły te trzy doskonale gatunki niezrównanej czekolady

*Tagócka Kolibri Patacowa*

śmietankowa                      gorzka                      orzechowa-mleczna

**Trzy gatunki**

dla wybrednych smakoszy

w bardzo nobliwym i praktycznym opakowaniu kartonowym,

nadające się na podarki.

**Gustaw Weese, Toruń. Fabryka czekolady.**

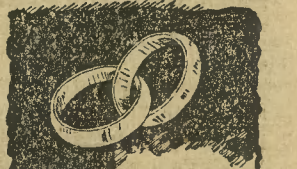
(26469)

**Przetarg przymusowy.**

Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kapuścisko Małe wykaz l. 26, 46 i 53 oraz Kapuścisko Dolne wykaz l. 47, na imię firmy „Oswa“ fabryka płyt klejonych Spółka Akcyjna w Warszawie została w drodze egzekucji dnia 16 grudnia 1930 o godzinie 11 przed południem wystawiona na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomości obejmują: 1) Kapuścisko Małe wykaz l. 26 dom mieszkalny z podwórkiem, chlew i stodołę, obszar 5 ha 10 a 54 m<sup>2</sup> czysty dochód 14,70 tal. podatek gruntowy 4,23 mk nr. matrykuly podatku gruntowego 23 wartość roczna użytkowa budynków 150 mk. nr. księgi podatku budynkowego 9 nr. parcel 2-6/22 etc. 404/22 625/22 etc. 626/22 etc. 627/22. 2) Kapuściska Małe wykaz l. 46 dom mieszkalny z podwórkiem, stodoła i chlew, obszar 2 ha 55 a 56 m<sup>2</sup>, czysty dochód 5 53 tal. podatek gruntowy 1,01 mk, nr. matrykuly podatku gruntowego 46 roczna wartość użytkowa budynków 150 mk, nr. księgi podatku budynkowego 40 nr. parcel 316/3 etc. i 317/3 etc. 3) Kapuściska Małe wykaz l. 53, dom mieszkalny z podwórkiem, budynek boczny, chlew z pralnią, obszar 13 a 26 m<sup>2</sup> nr. matrykuly podatku gruntowego 54 roczna wartość użyt. budynków 752 mk. nr. księgi podatku budynkowego 45, nr. parcel 628/22etc. 4) Kapuścisko Dolne wykaz l. 47 fabryka z przybudowaniem, obszar 3 ha 75 a 23 m<sup>2</sup>, czysty dochód 2 78 tal. podatek gruntowy 0,80 mk, nr. matrykuly podatku gruntowego 54 roczna wartość użytkowa budynków 7,300 mk, nr. księgi podatku budynkowego 30 nr. parcel 622/44 623/44 624/44. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12. 3. 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (27325) Bydgoszcz dnia 16 10. 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

**Dla**  
wdowca, lat 40, kat., dobrego charakteru, właściciela obrzy - nieruchomości wartości 50.000 zł. szukam starszą pannę lub wdowę z kapitałem celem ożenku. Dokładne oferty ewtl. z fotografią proszę nadesłać pod „Wdowiec“ do filji Dzien. Bydg. (15921)

**Brunet**  
kawaler, lat 29, szuka z braku znajomości panny lub wdowy, posiadającej gotówkę. Panie poważnej myśli złożą swe oferty spiesznie do filji Dz. Bydg. pod „5000“. (15913)



Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Nie zechciałby Pan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy traf czekać???

**Kawaler**  
Pomorzanin, dzierżawa majątku, około 500 mórg ziemi kujawskiej, życzy poznać się z córką ziemianina, nie wyżej lat 25. Majątek pożądany do wspólnego kupienia własności. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane. Poważne zgłoszenia z fotografią, której zwrot i dyskrecję ręczę do Dziennika Bydg. pod „Dyskrecja“. (27287)

**Panna** (15864)  
córka posiadziela ziemskiego, bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, posiadająca 20 tysięcy zł w gotówce, chciałaby się poznać z lekarzem, apotekarzem lub profesorem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „L. K. 25“.

**Panna**  
brunetka lat 25 przystojna, 2000 zł i wyprawa wyjdzie zamąż tylko za zawodowego podoficera. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „L. P. 8“. (15863)

**Intelligentnej**  
wspólniczki młodej panny do zaprowadzonego zakładu z kapitałem 5.000, cel matrymonjalny nie wykluczony. Łaskawe oferty możliwie z fotografią filja Dzien. Bydg. „Wspólniczka“. (15910)

**Jadąc**  
pociągiem z Osieka w srode przed połud. z sympatyczną brunetką w płaszczu blue z ozdobą brązowego futra, przesiadająca w Nakiel w stronę Chojnice upraszam o listowne nadesłanie adresu celem bliźszego zapoznania do Dzien. Bydg. pod „Kotwica“. (27303)

**POSADY WOLNE**

50 złotych zarobi każdy, kto podejmie się sprzedaż artykułu przynoszącego wielką korzyść konsumetowi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Korzyść“. (27304)

**Wyrczycielka**

pani domu, po niemiecku mówiąca, znająca lepszą kuchnię lub kucharka z wszelkimi robotami domowymi z dobrimi świadectwami od 1. 11. lub później poszukiwana. Gra-wunder, Dworcowa 20 (15944)

**Uczeń**

starszy, syn uczciwych rodziców, żetelny i zdolny potrzebny do ożywionego składu kolonialnego. Pierwszeństwo ma z niemieckiem. Zgł. pisemne pod „286“ do Dziennika Bydg Toruń. (27341)

**Służąca** (15945)

z dobrimi świadectwami, umiejąca gotować i znająca wszelką pracę domową może się zgłosić, ul. 20 Stycznia 28, II lewo.

**POSADY POSZUKUJA**

modystka z ukończoną warszawską szkołą kroju poszukuje zaraz posady w większym składzie konfekcji damskiej. Łaskawe zgłoszenia pod „M. S.“ Dzien. (27345)

**Szwajcar**

poszukuje posady. Zgłosz. filja Dz. „Szwajcar“. (15955)

**MIESZKANIA**

**Pokój** (15947) z kuchnią zaraz do wynajęcia. Dworcowa 59.

**DZIERŻAWY**

**Garaze** do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 7. (15940)

**Lokalu**

na biura i warszaty poszukuje „Wiol“, Marsz. Focha 40. (15950)

**KUPNA**

**Motocykl** kupię. Proszę szczegółowych ofert do Dziennika pod „Motocykl“. (27338)

**Motor**

1—2 konny w dobrym stanie na prąd stały kupię. Cukiernia, Gdańska nr. 40. (15939)

**MATRYMONJALNE**

**Chcesz** szybko i dobrze wyjść zamąż lub ożenić się? Napisz do największego Biura matrymonjaln. „Przyszłość“ w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. l. (26723)

**Samochód „Ford“**

dobrze utrzymany i ogumiony, gotowy do ruchu za cenę zł 1.150.— na sprzedaż.

E. Stadie - Automobile, Bydgoszcz Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163. (27329)

Zaraz lub od 1. 11. 30 potrzebna

**ORKIESTRA**

damaska lub męska - trio lub kwartet.

Oferty przesłać z dołączeniem fotografii i podaniem gaży do (27273)

Kawiarnia „Esplanade“ Tczew. Tel. 281.

**Podzastępców**

poszukuje się celem sprzedaży oszczędnego użytkowego i bezkonkurencyjnego artykułu. Zgł. pod „Użytkowy“ do Dz. Bydg. (27305)

**Czeladnik** (15957)

szwajcar poszukuje pracy szpilkowej. Oferty filja Dzien. pod „Szwajcar“.

**Krawcowa**

przyjmuje w dom wszelką pracę w zakres krawiectwa damskiego wchodzącą jak: szycie pierwszorzęd. sukien i wypraw bieliznianych po najniższych cenach. Zduny 6, II ptr. pr. (27336)

**SPRZEDAŻE**

**Zegar** z koncesją do oddania. Wiadomość „Express“ przewóz bagażu, Bydgoszcz, Zygm. Aug. 9, tel. 800. (15956)

**Dom** (15943)

dwupiętrowy, luksusowy 6000. Szarek, Dworcowa 90.

**Fordowskie**

części starszych modeli korzystnie do oddania. Gdańska 68. (27328)

**Rower**

maszynę do szycia, piec westfalski z kregami tania sprzedam. Pomorska nr. 60, w podwórzu. (15949)

**Skład**

kolonialny z towarem w Gdyni przy Szosie Gdańskiej z przyległym mieszkaniem (pokój i kuchnia) natychmiast na sprzedaż za 1500 zł z powodu zmiany interesu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Woźniak Gdynia dla „20“. (27344)

**Skład** (15958)

kolonialny zaraz odstąpię. Gdzie filja Dzien. Bydg.

**Dwa**

domy 3 morgi pola w Toruniu sprzedam za 14.500 zł, wpłata 7.000. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń. (27342)

**Skrzypce**

korzystnie na sprzedaż. Dr. Warminskiego 15, I p. lewo. (15948)

**LEKcje**

Udzielam polskiego, francuskiego, niemieckiego. Bocianowo nr. 10 w podwórzu II ptr. prawo. (27339)



**POLECENIA**

**P. P. Kupcom**  
polecam się do prowadzenia księgowości i innych prac w godzinach popoł. i wieczornych. Łasko oferty proszę skierować pod „Bankowiec” do filii Dz. Bydg. (26740)

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Nowożeńcy**  
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Welniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

**Wózki**  
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków dziecięcych „Sport” sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje! Hurt! (15905)

**Reperuje**  
spuszczone oczka u pańczech, Henryka Dietza 4. 22542

**Suknie** (15825)  
wieczorowe i wizytowe sprzedam okazjnie. Chcie Parisien, ul. Gdańska 157.

---

**SPRZEDAŻE**

**Parcelacyjne**  
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent. Grudziądz, Grobłowa 11. (26856)

**Rezydencja**  
250 mórg pszenno - buraczanej, dworek 12 pokoi w parku, telefon, elektr., kanalizacja, komunikacja wspaniała, kompletne inwentarze. Cena 180 000 lub zamiana na kamienicę, Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 89.

**Sprzedam** (27297)  
lub zamienię za dopłatę na mniejsze lub dom w mieście gospodarstwo 130 mórg pszennej ziemi. Of. do Dz. Bydg. pod „Dom”.

**Dom**  
wolny skład, cena 20.000, wpłaty 10.000 zł sprzedam Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (15932)

**Dwupiętrowy**  
dom dochodowy, wolne 6 pokoi, wpłaty 30.000 zł sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15933)

**Oberżę**  
58 mórg inwentarz kompletny, wpłaty 10.000 zł sprzedam lub wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15934)

**Nieruchomość**  
sprzedam za 12.000. Tuchołka, Św. Florjana 17, między 12-2. (27234)

**Piekarnia**  
lepsza, powiatowe miasto do nabycia, też z kamienią. Wł. Śmiśniewicz, Środa. (27129)

**Skład** (27283)  
z przynależnymi ubikacjami w Tezewie, w ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu natychmiast oddam, tamże na sprzedaż zakład prania, prasowania i prężenie firan. Egzystencja zapewniona, gdyż przedsiębiorstwo istnieje przeszło 15 lat. Wiadomość: Bronisława Ossowska, Tezew, ul. Krótka 21.

**Pończaszarkę**  
okragłą Rekord prawie nowa, sprzedam za 900 zł gotówką. Bednarkowa. Chojnice, Gdańska 11. 27292

**Dwa łózka**  
biało lakierowane, metalowe, solidne, wygodne sprzedam okazjnie. Zamajskiego 23, II piętrowprost. (15938)

**Pianino**  
używane, dobry dźwięk sprzedam tanio. Majewski Pomorska 65. (27230)

**Powózki**  
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (15812)

**Piec**  
kafłowy „majolika” korzystnie sprzedam. Długa 5, właścicielka. (15912)

---

**KUPNA**

**Kupię**  
dom możliwie z ogrodem i wolnym mieszkaniem w cenie 10—15 tys. wpłaty 7—10 tys. reszta na krótki czas. Oferty pod „B. H” do Dzien. Bydg. (27306)

**Pianino**  
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino” do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

**Celem** (15861)  
kupna poszukuję gościnniec ze ziemią lub gospodarstwo małe od 20 do 30 mórg. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Gościnniec”.

**Szukam**  
motor benzynowy 4 do 6 P.S. E. Sieg, Czersk (Pomorze). (15926)

**NAUKA**

**Ucz się**  
języków obcych! francuskiego, niemieckiego, angielskiego, metodą „Globus”, która jest najtańszą, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki. „Studjum”, Kraków, Karłowicza 85. (26508)

---

**POSADY WOLNE**

**Wakuje** (27274)  
posada dla zdolnego młodego i samotnego elektrykownika. Zgł. z dołączeniem własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisaniami świadectw których się nie zwraca oraz żądanych poborów, skierować do Elekrowni Miejskiej, Trzemeszno Wlkp.

**Poszukuje** (27294)  
się wymownych panów znających język polski i niemiecki dla odwiezienia majątków i rolników na dobrych warunkach. Zgłaszać się codziennie od 9-12 i 3-6. Podgórną 1, I piętro.

**500 zł**  
miesięcznie za robota handlarze, domokrążni, agenci, sprzedają artykułów dzienniej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przysyła firma „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500”. (26171)

**Młodsza**  
siła biurowa męska, wolna od służby wojskowej, władająca językiem polskim i niemieckim, znajdzie stamtąd posadę w światowej firmie. Oferty z dokładnym curriculum vitae nadesłać do filii Dziennika Bydg. pod „Nr. 10”. Niewzględnione oferty nie zwraca się. (15931)

**Poszukuje**  
fryzjera na stałe damskomęskiego, dobrego onduladora żelazkowo-wednego od 1. XI. 30. Zgł. z podaniem warunków. Łuczkiewicz, Gdynia, Staromiejaska. (27282)

**Aystantka**  
dent. obeznana z techniką do gabinetu lekarskiego potrzebna. Oferty, warunki, podobna do Administracji pod 27269. (27269)

**W knie**  
dam posadę i zabezpieczenie za pożyczenie 2000 zł ewentl. może wstąpić jako czynny wspólnik z gotówką 3000 zł celem powiększenia. Spieszne oferty kierować pod „J.K.” filia Dz. Bydg. (15914)

**Młody**  
dzielny czeladnik szewski potrzebny zaraz. Józef Wegrzyn, Nakło, Rynek. (27308)

**Dzielnego** (27291)  
pomocnika fryzjerskiego, władającego językiem polskim i niemieckim zaraz. poszukuję. Antoni Lemke, Tezew, Gdańska 10.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Zbożowiec** (29639)  
Poznańczyk, w średnim wieku, energiczny, z długoletnią praktyką i dużymi stosunkami w branży zbożowej poszukuje zaraz samodzielnego stanowiska w poważnej firmie zbożowej. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zbożowiec”.

**Gospoia**  
kucharka dzielna w swym zawodzie, starsza inteligentna, obeznana wszystkimi pracami w zakresie gospodarstwa kobiecego wchodzące, szuka odpowiedniej posady zaraz lub później, w majątku, kasynie lub hotelu. Posiadam świadectwa długoletnie. Łaskawe oferty upraszam pod „B. T. 100” do Dzien. Bydgoskiego. 27288

**Przyjmę**  
posadę gospodini, znam kuchnię warszawską i roboty domowe, lubię dzieci. Helena Nożkówna, ul. Sokola 14 u p. Grocholskiej. (27206)

**Panienka**  
z księgowością biegła w rachunkach, władająca poprawnie językiem polskim w słowie i piśmie cokolwiek w niemieckim zamilowana do handlu poszukuje posady. Zgł. uprasza G. Rzepna, Niestrugno p. Józefowo, pow. Mogilno. (27285)

**Dziewczyna** (15918)  
lat 17 z porządnej rodziny dotychczas pomocą w domu, poszukuje posady do lepszego państwa, lub do dzieci. Łaskawe zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „17”.

**SEKRETARZ** (27314)  
dla pana. Jezuitska 7/8, II.

**Pokój** (15922)  
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. (15922)

**Pokój** (27319)  
do wynajęcia z osobnym wejściem. Lokietka 4a, I ptr. (27319)

**Pokój** (27293)  
osobny dla 1-2 panów lub studentów bez pościeli Gdańska 46, II p. lewo. (27330)

**2 pokoje** (27316)  
częściowo umebl. do wynajęcia z użytkowaniem kuchni. Promenada 40, II p. lewo. (27316)

**Pokój** (27296)  
od 1. XI. dla 2 panów. Ślaska 1, parter prawo. (27296)

**Pokój** (15935)  
umebl. do wynajęcia. Malborska 10. (27296)

**2 pokoje** (27327)  
umebl. Plac Poznański 13, II p. pr. (27327)

**Pokój** (15935)  
umebl. słoneczny z balkonem, światłem elektr. do wynajęcia. Plac Kościuszki, dom kolejarzy, mieszkanie 21, wchód III. (15935)

**Jasne światło**

**Baterje DAIMON**  
**Żarówki DAIMON**  
**Latarki DAIMON**

27311

**Kasyno**  
Podoficerskie w dzierżawę Pożądana kaucja 2 000 zł. Obrót miesięczny 5 000 zł. Of. Morski Dyon Lotniczy Kasyno Podoficerskie, Puck-Pomorze (27289)

**Restauracja** (27196)  
z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią wydzierżawie natychmiast. Wysoka 21.

**Dzierżawa.**  
280 mórg dobrej ziemi kompletnymi inwentarzami od właściciela zaraz do oddania. przejęcie 28.000 zł. Wiele innych majątków poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, tel. 18-15.

**330**  
mórg blisko miasta, wydzierżawię. Potrzeba 10 do 15.000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15925)

**Umieblowany**  
osobny pokój i kuchnia komplet ul. 20 Stycznia. Of. pod „75” filia Dzien. Bydg. (15911)

---

**ROŻNE**

**5.000 zł.**  
pożyczki za zabezpieczeniem poszukuje młody, etablujący się fachowiec. Oferty upraszam do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa pod „Władza”. (15930)

**Wypożyczam**  
samochód ciężarowy 3-go Maja 15, tel. 1183. (15821)

**6.000 zł**  
za nadzwyczaj wysokim oprocentowaniem i zabezpieczeniem na krótki czas poszukuje się „B. 3”, filia Dz. Bydg. (15828)

**Wspólnika (czki)**  
z gotówką około 15.000 zł poszukuje fabryka artykułów bezkonkurencyjnych. Of. pod „Rządowe dostawy” do Dz. Bydg. 27243

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
na biuro i ubikację na warsztat malarski, szklarski etc. oddam natychmiast. ul. Lokietka 2. Zgł. u portjerki. (27120)

**Pokój**  
i kuchnię oraz 2 morgi ogrodu wydzierżawię. Flisacka 7, Sochacki. (27807)

**3 pokojowe**  
mieszkanie poszukuję, zapłacę czynsz póz wzgl. roczny. Oferty filia pod „Urzędnik”. (15923)

**Mieszkanie**  
1, 2, 3, 4 pokojowe wolne, korzystne. „Norma”, Śniadeckich 6. (15952)

**Mieszkanie**  
2 pokoje, kuchnia, elektryczność, remontowane wyjątkowo. Gospodarz, Gdańska 67 do 5-tej. (15942)

**Duży**  
wybór mieszkań. „Victoria” Śniadeckich 22. 15951

**ADMINISTRACJA**  
domu przyjme, kaucję złoże, mieszkanie mam. Zgłoszenia: „Emeryt” Dz. Bydg. (27134)

**Zagubione**  
papiery wojskowe na nazwisko Lewandowski Feliks unieważniam. (27119)

**Zagubioną**  
książeczkę wojskową na nazwisko Jan Mączyński unieważniam. (27309)

**Zagubioną**  
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Włodyka unieważniam. (15927)

*Karykatury*

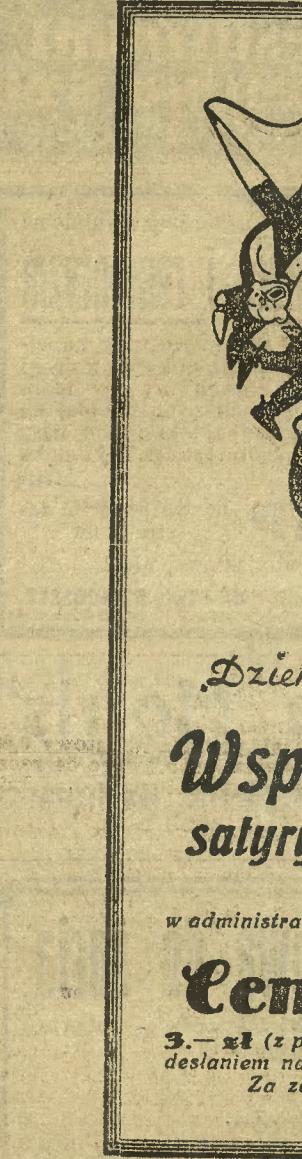
*Dziennika Bydgoskiego*

**Wspaniałe album satyrycznych ilustracji**

do nabycia w administracji w filjach „Dziennika Bydgoskiego”

**Cena zmniejszona**

3.- zł (z przesyłką 3,50 zł) za poprzednim nadaniem należności na P. K. O. Poznań 203 713. Za zaliczeniem pocztowym 4,50 zł.



**Uczeń**  
piekarski uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić. Kurowski, Chełmno. (27284)

**Służąca**  
z gotowaniem bez spania potrzebna. Gamma 7, II p. lewo. (15937)

**Uczennica**  
ze Szkołą Handlową do magazynu obuwi poszukuje W. Kocorowski, ul. Gdańska nr. 5. Zgłosz. pisemnie z odpisem świadectw. (27312)

**Potrzebne**  
kobiety do pracy do ogrodu Wiadom. Seiczka 1, Okole. Właściciel. 27302

**Potrzebna**  
dziewczyna umiejąca gotować. Gdańska 40, cukiernia. 15924

**Szofera** (27299)  
przyjmę, który pożyczę 700. Lorocho, Rycerska 23.

**Służąca**  
potrzebna, skład, Ks. Skorupki 105. (27321)

**Rutynowany**  
sekretarz adw. - notaryalny z 16-letnią praktyką poszukuje posady od 1. XII ewentualnie zaraz. Łaskawe oferty pod „Sekretarz” do Dziennika Bydgoskiego. (27154)

**Kto**  
przyjmie sierotę do prowadzenia gospodarstwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sierota 30”. (27298)

**Gospodynin**  
w starszym wieku z długoletnimi świadectwami poszukuje posady od 1 lub później. Łasko oferty pod „Dochoząca” do Dzien. Bydg. (27286)

**Wychowawczyni**  
zajmie się sumiennie dziećmi. Dobra referencje. Of. „Smienina” do filii Dzien. Bydg. (15920)

**Sierota**  
ze wsi poszukuje posady do prac domowych. Zgł. filia Dzien. „25”. (15929)

**Organista**  
żonaty, 8 lat praktyki poszukuje posady. Zgłosz do filii Dzien. Bydg. pod „526”. (15909)

**Pomocnik**  
młynarski, z dobrimi świadectwami z lepszej rodziny poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. filia Dziennika pod „Młynarski”. (15928)

**DZIERŻAWY**

**Lokal** 15850  
na biuro w centrum miasta pożądaną na Gdańskiej od 3-ch do 4-ch pokoi — 2-letni czynsz zgóry — potrzebny zaraz. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Wielkie przedsiębiorstwo”

**Do wydzierżawienia**  
w dużej wsi kościelnej, 1900mieszkańców, 100 mtr. od stacji kolej. dwa przedsiębiorstwa: skład drogerji i kolonialny i skład materiałów budowlanych i opałów z mieszkaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wieś kościelna”. (27295)

**POKOJE**

**Niekrapującego**  
pokoju ze światłem elektrycznym, łazienką, porządnie umebłowanego, w śródmieściu, od 1 listopada poszukuję inteligent. Of. do Dz. Bydg. pod „1931”. (27300)

**Pokój**  
umebłowany dla 1-2 solidnych osób. Gamma 7, II piętro lewo. (15936)

**Pokój** (15954)  
dla pani w zajciu do wy-najęcia. Chrobrego 21, II dyka. (15927)

**Wasza przyszłość, powodzenie i radość życia**

są zależne od sprawnego funkcjonowania systemu nerwowego i dobrego stanu zdrowia. Zdrowe serce i zdrowe nerwy oto podstawowy warunek. Chrońcie serce i nerwy przez spożywanie bezkofeinowej, całkowicie nieszkodliwej kawy ziarnistej, znanej na całej kuli ziemskiej.

**KAWY HAG**



W wtorek dnia 21 października br. o godz. 15<sup>45</sup> zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza nigdy nie odżałowana matka, siostra i babcia s. p.

**z Łuczaków**  
**Helena Piekutowa**

przeżywszy lat 63, o czym donosi krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżona

**Rodzina.**  
Inowrocław, Runowo Kraińskie, Bydgoszcz, Janikowo, Broniewo, Jacewo, Lomża, Akwizgran, dnia 23 października 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 10 przed poł. z kaplicy szpitala powiatowego do kościoła Matki Boskiej, poczem nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu. (27310)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 22-go października 1930 r. zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja droga żona, nasza ukochana matka, siostra, bratowa i teściowa

**ś. p. z Frelichowskich**  
**Helena Więckowska**

w 55 roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżona

**Rodzina.**  
Bydgoszcz, dnia 23 października 1930.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25. 10. o godz. 3 po południu z kaplicy cmentarza parafji Serca Jezusowego. (27337)

Tym wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mej żony i za liczne wiece składam **serdeczne podziękowanie.**  
Antoni Majewski z dziećmi. (27332)

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Suknopol“ właśc. Lajbūs Bongart w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień **13 listopada 1930 r. o g. 9 przed połud.** w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy pokój nr. 13. Bydgoszcz, dn. 16 października 1930 r. (27324) **Sąd Powiatowy.**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Chelmnie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chelmno przedmieście wykaz L. 11, 12, 148 na imię Piotra Czaplewskiego zostanie dnia **15 grudnia 1930 r.** o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość miejska, zapisana na trzech wykazach hipotecznych stanowi jedną całość gospodarczą. Obszar wynosi 0,26,66 ha. Wartość użytkowa budynków 552 mk. + 165 mk. + 90 mk. Zabudowania stanowią: 1. dom mieszkalny, 2. stajnia, 3. 2 otwarte szopy, 4. stodoła, 5. dom mieszkalny, 6. stajnia, 7. dom mieszkalny z przybudówką. Grunt stanowi ogród klasy 2a. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 stycznia 1930 r. (27343) Chelmino, dnia 22 sierpnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

**Sprzedaż przymusowa.**  
W dniu **25 października br.** o godz. 10 przed połud. sprzedawać się będzie przy ul. **Konarskiego**, narożnik Jagiellońskiej najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (27322)  
**550 kapeluszy słomk. męskich i dziecięcych, 4 regaly sklepowe oszklone.**  
**II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.**

W dniu **4 listopada br.** o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zalegających tow.: **lakier, farby olejne, waz konopny, tkanina z drutu, wyroby introligatorskie, wyroby ze stopów miedzi, wyroby z żelaza kutego, 2) dywany, dźwigarki, korbowe pod 2) towar zakazany do przywozu.** (27254)  
Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towaru przed terminem licytacji najpóźniej do godz. 9,30 bowiem straca prawo rozporządzeniem towaru.  
**Urząd Celný Bydgoszcz.**

**Magistrat miasta Kcyni** powiat Szubin (Poznańskie) ogłasza **konkurs** na posadę lekarza weterynaryjnego (kierownika rzeźni).  
Uposażenie według umowy z wolnym mieszkaniem i wolnym ogrodem owocowym i warzywnym. Praktyka prywatna dozwolona. Posada jest od 1-go listopada 1930 r. do objęcia.  
Podanie zaopatrzone w zaświadczenie na prawo wykonywania praktyki w Państwie Polskiem, oraz odpis dyplomu uprasza się nadesłać pod wyżej podanym adresem do 30 października 1930 r.  
**Magistrat.** (27340)

**Nauki**  
księgowości, korespondencji i stenografji u dziela (15953)  
**G. Vorreau**  
rewizor ksiąg  
**Bydgoszcz**  
ul. Marszałka Focha 43.

25866  
**Na raty**  
miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**  
  
**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

**Prace budowlane**  
wykonują tanio. (27297)  
**Wojciechowski,**  
Pomorska 53.

**RÓŻNE**

**Przetarg przymusowy.** Dnia 25 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. **Fredry 7, parter p. toalety damską i rower dąski** Kucharz, komornik sąd. 27334

**Przetarg przymusowy.** Dnia 25 bm. o godz. 9 tej sprzedam na składnicy firmy **Hartwig Dworcowa 72, 3 płaszcze damskie, (pieścianniki) 2 płaszcze łokowe, szyjkę i kostium damski.** Kucharz, komornik sądowy. (27335)

**Meble** (27333) przyjmie bezpłatnie na przechowanie **Eryka Kock,** ul. Gdańska 56.

**Pani**  
Augustynow.....a. List w filji. 15946

**Kto** (27318) pożyczycy 1600 otrzyma większy pokój kuchnię, piętrowy front darmo. Od kwietnia jeszcze 2 pokoje. Oferty pod „Miasto“ **Dzien. Bydg.**

**Unieważniam** zgubioną legitymację kolejową nr. 36684. **Helena Jankowiakówna.** (15941)

**Weksel** (27309) w posiadaniu pana **Izydora Wojtanowskiego** z Kruszyńca powiat Bydgoszcz na zł. 880.— płatne na początku grudnia br. unieważniam. **Juljan Sikorski,** Chelmino Pomorze.

**Za** wszelkie długi, poczynione przez żonę moją **Zotję Stępową** z domu **Grylewicz** nie odpowiadam oraz ostrzegam przed kupnem mego roweru „**Wiktorja**“ nr. policyjny 5833. **Bronisław Stępowski.** (27301)

**Najlepsza WŁÓCZKĘ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ**  
WYTWARZA PRZĘDZALNIA  
**Paul Desurmon, Mofe & Co., Łódź**  
Przedst. **EDMUND SZULC,** Poznań, ul. Wielka 26  
**UWAGA! WYSTRZEGAJCIE SIĘ PODROBIONEJ PRZĘDY.**



Dlaczego uskarżasz się stale na **podagrę i reumatyzm**  
swoim znajomym uszy napelniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany 26441  
**CAPSINAP** nazwa prawnie zastrzeżona  
a doznasz natychmiastowej ulgi!  
Jedyni wytwórcy: **Dr. BEHRING i Ska, BYDGOSZCZ.**



**Limuzyna „Morris“**  
bardzo dobrze utrzymana tanio na sprzedaż.  
**E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz**  
Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163. (27330)

**Guma miętowa do żucia**  
światowej firmy „**Wrigley**“ odświeża krtań i jamę ustną, dlatego niezbędna dla palaczy mównic i śpiewaków automobilistów i sportowców.  
Do nabycia w drogerjach, składach cukierków i art. sportowych.  
Wyłączna sprzedaż na Polskę  
**R. KAŻMIERCZAK, Inowrocław,** Królowej Jadwigi 29, tel. 413. (26983)

**Sprzedaż drewna opałowego.**  
Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo sprzedawać będzie przez licytację w **środe, dnia 29 bm.** od godziny 9 tej począwszy w sali p. **Mikulskiego w Jastrzębiu**  
**drewno opałowe**  
jak: **karpinę** z leśnictw Jagodowa i Zdroji oraz **trzebionkę i chróst** z leśnictwa Jagodowa, Zdroji i Strzelce. Warunki sprzedaży drewna poda się do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji. (27323)

Firma światowa poszukuje kilku poważnych i inteligentnych **przedstawicieli** wzgl. samodzielnych sprzedawców na **oleje samochodowe i maszynowe** we wszystkich miastach powiatowych Woj. Poznańskiego i Pomorskiego. Reflektanci, którzy w tej branży z powodzeniem byli czynni, mają pierwszeństwo. Ewentualnie odda się wyłączone przedstawicielstwo na **Poznańskie i Pomorze** panu z kapitałem **zł. 20 000.** Szczegółowe oferty z życiorysem pod nr. „169“ do ekspedycji **Dziennika Bydgoskiego.** (27281)

**Nie reklama, a rzeczywistość**  
**3-lampowy radjoodbiornik R. U. 3. darmo!**



Każdy czytelnik „Dziennika Bydgoskiego“ otrzyma zupełnie bezpłatnie najnowszą, udoskonaloną konstrukcją 3-lampowy radjoodbiornik typu R. U. 3. (autodyna zmodyfikow.), który odbiera wszystkie stacje europejskie na głośnik.  
Dzięki układowi tego odbiornika i 3-ciej lampie głośnikowej Philipsa, gwarantowany jest odbiór prawie wszystkich stacji europejskich na głośnik, słyszalny z siłą wystarczającą na dużą salę.  
Aparat powyższy posiada montaż niekryty, tak, że części znajdujące się wewnątrz są również widoczne i w każdej chwili można obliczyć wartość tegoż. Zbudowany z pierwszorzędnych części w eleganckiej skrzynce mahonowej, cieszy się wielkim powodzeniem wśród licznych rzesz radioamatorów. Również za jego selektywność, czystość audycyji i nadzwyczaj proste i łatwe strojenie.  
Każdy czytelnik otrzyma zupełnie bezpłatnie wspomniany odbiornik, jeżeli zakupi u nas po cenie seicile fabrycznej, uwiodecznionej poniżej, komplet niezbędnych, pierwszorzędnej jakości akcesoriów do tegoż aparatu, a składający się z następujących części:  
2 lamp oszczędnościowych Philipsa A. 409 po zł. 18.50 zł. 37.—  
1 lampy głośnikowej Philipsa B. 406 zł. 23.—  
1 akumulatora 4 Volt, najpoważn. fabryki „Tndor“ „Erga“ lub „Eka“ w skrzynce drewnianej, w lepszym wykonaniu zł. 37.—  
1 baterii anodowej 100-Vollowej „Centra“, „Tytan“, „Energos“ zł. 21.—  
1 parę słuchawek pierwszorzędnej jakości „Biały Trójkąt“, „Polmet“, „Nora“ lub „Ergon“ i innych znanych fabryk zł. 22.—  
1 głośnika tubowego lub talerzowego „Tefag“, „Marconiego“ lub „Ingelen“ (wiedeński) ew. głośnika Philipsa typu 2016, którego cena o złotych 30 będzie wyższą zł. 80.—  
1 kompletnego materiału antenowego zł. 20.—  
Cały ten powyższy komplet akcesoriów wynosi tylko zł. 240.

**KUPON Nr. 1500**  
upoważniający do otrzymania zupełnie bezpłatnie 3-lamp. radjoodbiornika typu R. U. 3. w firmie „Uniwersal“, Lwów, Jagiellońska 20.  
**Do firmy „Uniwersal“ Lwów.**  
Czytelnik gazety .....  
Imię i nazwisko .....  
Szczegółowy adres .....

Kupon ten załączam przy równoczesnym przekazaniu załączki w kwocie zł. 25.— i upraszam o wysłanie mi jednego kompletnego akcesoriów za cenę zł. 240 (z głośnikiem Philipsa zł. 270). Resztę ceny kupna tych akcesoriów zapłać na pocztę przy odbiorze, jednak tylko pod tym warunkiem, że wraz z powyższym kompletem akcesoriów otrzymam zupełnie darmo 3-lampowy radjoodbiornik typu R. U. 3.  
Podpis klienta.

Za sprawne działanie radjoodbiornika, załączamy do każdego trzylatnią pisemną gwarancję.  
Za całość tego kompletu w czasie transportu przyjmuje firma nasza pełną odpowiedzialność.  
Za wydane powyższe odbiorniki w wielkiej ilości otrzymujemy niemal codziennie od naszych klientów setki podziękowań, których jednak z braku miejsca nie możemy tu zamieścić. Dla ilustracji zamieszczamy jeden z takich listów z wyrazami uznania za sprawne działanie aparatu, otrzymany w chwili oddania tego ogłoszenia. List ten pochodzi z miejscowości, posiadającej silną stację nadawczą, który zamieszczamy dla orientacji P. T. sz. Klientów.  
**P. T. Firma „Uniwersal“ we Lwowie!**  
Z przyjemnością donoszę, że otrzymałem wysyłkę w porządku i jestem z aparatu R. U. 3. jakoteż akcesoriów w zupełności zadowolony. Aparat sam przez się jest najlepszą reklamą, to też mam już z pośród swoich znajomych chętnych do zamówienia u WP. takiej autodyny R. U. 3. więc proszę o wysłanie kilku kart zamówieniowych. W tem oczekiwaniu pozostaję z poważaniem **Aleksander Utrzycko,** Warszawa-Powązki, Ełbąska 41, mieszk. 3.  
Warszawa, 16 września 1930 r.  
Adresować: **Zakłady Radio-techniczne „Uniwersal“** Lwów, Jagiellońska 20, tel. 74-80. (29079)

Poszukuję zaraz lub od 1. 11. 30 (27272)  
**I skrzypka lub pianisty**  
na kapelmistrza do klna. Dobrzy muzycy jak i ilustratorzy zechcą zaraz oferty z dołączeniem fotografii oraz podaniem ostatniej posady przestać do **Kinoteatru „Mars“ Tczew. Tel. 281.**